

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 37 — (349)

Katowice-Kraków, czwartek, dnia 7-go lutego 1946 r.

Rok IV

Potrzebne Ministerstwa

Jak wiadomo, w prasie PSL-owskiej pojawiły się artykuły domagające się zniesienia czterech ministerstw, a to: 1. Aproprowiacji i Handlu, 2. Lasów, 3. Bezpieczeństwa Publicznego, 4. Inf. i Propagandy.

Czymże jest żądanie zniesienia n. p. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wtedy, gdy w różnych częściach kraju mnożą się wypadki zabójstw, popełnianych przez NSZ-owskich bandytów na działaczach stronnictw demokratycznych — jeśli nie chęcią przysporzenia obozowi demokracji polskiej trudności? Przecież nikt rozsądny nie wątpi w to, że zniesienie wspomnianego ministerstwa w obecnej chwili, kiedy reakcja wszystkich odłamów wznosi swój atak na demokratyczne zdobycze ludu polskiego, nie cofając się przed zastosowaniem najbardziej bandyckich metod, byłoby ułatwieniem roboty reakcji i musiałoby spowodować jeszcze większe jej rozwydrzenie.

Aparat Bezpieczeństwa Publicznego stoi na straży wszystkich obywateli pracujących dla dobra naszego narodu i państwa, zupełnie niezależnie od ich przekonań politycznych. Ostrze jego kieruje się jedynie przeciwko bandytm i politycznemu, przeciwko tym którzy za pomocą bratobójczych strzałów dążą do wydrzeń w rękach ludu polskiego, którzy chcieliby widzieć naród polski pogrążony w chaosie wojny domowej.

Aparat Bezpieczeństwa Publicznego ściga tych wszystkich, stojących na straży obozu demokratycznego, na straży interesów narodu polskiego, które nie leżą ani w wojnie domowej, ani w strzelach bratobójczych, lecz w spokojnej pracy dla jak najszczęśliwszego podźwignięcia naszego kraju.

Komu zatem przeszkadza Ministerstwo Bezpieczeństwa Publ.

Podobnie ma się rzecz z pozostałymi ministerstwami PSL domaga się zniesienia Ministerstwa Aproprowiacji, na którym spoczywa ciężar wyżywienia całego narodu i kierownictwo podstawowa dla tego wyżywienia akcja świadczeń rzecz. ch. Przecież PSL oficjalnie wypowiada się za utrzymaniem świadczeń rzeczowych. Jakże powiedzieć ten fakt z równoczesnym żądaniem zniesienia ministerstwa, które tą akcją kieruje?

Zdawanie kontyngentów teraz nie idzie tak, jak należy, wtedy zaś poszłoby jeszcze gorzej. Zatem sytuacja żywnościowa jeszcze bardziej by się pogorszyła. Masy pracujące stałyby przed widmem głodu. Byłoby to nie tylko woda, ale całym wo dośpadem na młyn reakcji. Nie leży to absolutnie w interesach naszego polskiego.

Jeżeli chodzi o Ministerstwo Lasów, to nie potrzeba udowadniać, że zniszczenia jakie w naszym drzewostanie poczynił okupant wymagają szczególnej opieki, tym więcej, że większa część lasów znajduje się obecnie w rękach państwa.

Żądają także zniesienia Min. Informacji i Propagandy. Można długo uzasadniać konieczność utrzymania tego ministerstwa. Wystarczy jednak powiedzieć krótko, że demokracja polska jest jeszcze zbyt młoda, by mogła się wyrzec swej propagandy.

Nie słowa przywódców PSL przekonują naród polski, że stronnictwo to odradza się od naporu reakcji. Na to potrzeba czynów, potrzeba twórczej pracy nad ugruntowaniem tego, co naród polski sobie wywalczył nad ugruntowaniem demokracji ludowej i bezkompromisowego zwalczania wszystkich usiłowań grup reakcyjnych. Żądania PSL nie dowodzą tego. Przeciwnie dowodzą one, że stronnictwo to jest nadal parawanem osłaniającym wszystkich tych, którzy zdecydowali się walczyć z pochodem demokracji w imię swoich ciasnych klasowych interesów.

Z Organizacji Narodów Zjednoczonych

Grecja nadal przedmiotem obrad

Konferencja Bevina z kom. Wyszyńskim

Londyn, 6. 2. (BBC) Wczorajsze nocne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych nie przyniosło oczekiwanego rozwiązania sprawy Grecji. Posiedzenie to zaczęło się od przedłożenia przez przewodniczącego Rady Makinga propozycji kompromisowej w sprawie Grecji, zalecającej przyjęcie rezolucji ze dzisiejszą sytuacją w Grecji nie może być uważana za stanowiącą groźbę dla międzynarodowego pokoju. Po oświadczeniu przewodniczącego delegat polski minister Modzelewski, zaproponował 5-ciu minutową przerwę dla rozważenia propozycji przewodniczącego.

Przerwa w obradach trwała zamiast 5-ciu minut około 2-ch godzin po czym posiedzenie Rady zostało odłożone do dnia 6 b. m.

Dzisiaj o godz. 10-tej wieczorem Rada Bezpieczeństwa zbierze się ponownie celem definitywnego rozstrzygnięcia sprawy Grecji, po czym na porządku dziennym znajdzie się memorandum delegacji ukraińskiej w sprawie pobytu wojsk brytyjskich na wyspie Jawie.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych oraz Rada Bezpieczeństwa odbyły dzisiaj rano posiedzenie celem dokonania wyborów 15-tu sędziów, międzynarodowego trybunału Narodów Zjednoczonych.

W pierwszym i drugim głosowaniu żaden z wysuniętych kandydatów nie otrzymał przewidzianej przez statut narodów większości głosów. Dopiero w trzecim głosowaniu 13-tu kandydatów otrzymało wymaganą większość. Są to przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Chin, Francji, Belgii, Salwadoru, Chile, W. Brytanii, Związku Radzieckiego, Egiptu, Jugosławii, Kanady, Meksyku i Norwegii.

Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych postanowiła dzisiaj, że następne plenarne posiedzenie ONZ odbędzie się we wtorek.

Podczas dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego delegat Urugwaju złożył wniosek aby zmniejszono na całym świecie karę śmierci dla zbrodniarzy wojennych. Delegaci Związku Radzieckiego i Ukrainy oświadczyli, że samo złożenie tego wniosku jest obrazą dla 10 milionów ofiar zbrodniarzy.

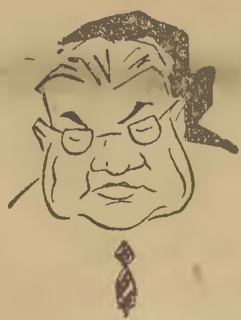
Marszałek Tito przesłał delegacji jugosłowiańskiej na zgromadzenie ogólne Narodów Zjednoczonych w Londynie instrukcje przedstawienia Radzie Bezpieczeństwa żądania włączenia Triesta do Jugosławii co byłoby zgodne z postanowieniami Karty Atlantycznej.

Dzisiaj przed południem odbyło się specjalne posiedzenie gabinetu brytyjskiego na którym minister spraw zagranicznych Bevin zdał sprawozdanie z przebiegu obrad w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Grecji. Na krótko przed posiedzeniem rządu minister Bevin odbył niedługą rozmowę z komisarzem Wyżyskim.

Krytyka polityki Bevina

Różnice zdań w Partii Pracy

Londyn (PAP) Sprawozdawca polityczny liberalnego dziennika „News



Bevin

Chronicle“ donosi, iż w Partii Pracy istnieje znaczna różnica zdań na temat

polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Pewna grupa posłów odnosi się bardzo krytycznie do stanowiska ministra Bevina, uważając, że polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii powinna być bardziej uzgodniona z polityką Związku Radzieckiego. Druga grupa, która dba specjalnie o przodujące stanowisko Wielkiej Brytanii w stosunku do sojuszników krajów Europy jest rozczarowana, iż Bevin nie przyjął ściśle socjalistycznej linii wytycznej w swojej polityce w stosunku do Hiszpanii i Grecji.

Błędnym byłoby sądzić, że wszelkie kwestie polityczne są rozpatrywane jedynie w parlamencie. Sprawy te są poruszane często na zebraniach i posiedzeniach niejawnych. Postanowiono stworzyć specjalną komisję w celu zbada-

nia stanu służby dyplomatycznej i możliwości mianowania większej ilości członków partii socjalistycznej na placówki dyplomatyczne.

Produkcja stali i USA spadła do 5,5 proc.

Londyn (BBC) W Białym Domu w Waszyngtonie odbyła się konferencja pomiędzy prezydentem Trumanem, ministrem pracy Schwellenbachem a przywódcą amerykańskich związków zawodowych (CPO) Filipem Murray, w sprawie sytuacji strajkowej w Stanach Zjednoczonych. Poza tym prezydent Truman odbył konferencję z kierownikiem urzędu cen Bowlersem, który energicznie przeciwstawił się polityce podwyżki płac, powodującej wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Wskutek strajku w stalowniach, trwającego już od kilkunastu dni, produkcja stali w USA wynosi zaledwie 5,5 proc. produkcji normalnej. Blisko 70.000 robotników różnych gałęzi przemysłu miało przerwać pracę w związku z brakiem stali. W Pensylwanii zakłady samochodowe Forda zatrudniające przeszło 3000 robotników

musiały zaprzestać pracy wobec braku surowców. Program eksportowy Stanów Zjednoczonych będzie musiał ulec ograniczeniu, co wywoła trudności gospodarcze w wielu krajach europejskich. Przedłużenie strajku marynarzy barek i łodzi holowniczych w porcie nowojorskim może spowodować brak elektryczności w mieście, ponieważ węgiel do elektrowni dostarczany jest na barkach.

Nowy Jork, 6. 2. (Columbia). Prezydent Truman zarządził ustanowienie kontroli państwowej nad 61 przedsiębiorstwami holowniczymi w Nowym Jorku. Jak wiadomo, wszystkie załogi holowników w porcie nowojorskim gwałtownie w poniedziałek amerykański minister pracy wezwał załogi holowników do natychmiastowego podjęcia pracy.

Przed wyborami w ZSRR

Moskwa, 6. 2. Życie w ZSRR w ostatnich dniach pozostaje pod znakiem wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. W całym kraju prowadzi się na szeroką skalę zakrojoną kampanię, przy czym na pierwszy plan wybija się przedwyborcze zebrania delegatów z wyborcami. Dzień wyborów przypada na 10 lutego br. Są to z kolei drugie wybory przeprowadzone na nowych demokratycznych podstawach stworzonych przez Konstytucję z 5 grudnia 1936 r. Ostatnie wybory odbyły się w roku 1937. Pojawiła się wówczas koncepcja wspólnego bloku wyborczego komunistów i bezpartyjnych. Zasada ta zdaje się również dominować i w nadchodzących wyborach. Prasa sowiecka widzi w niej wyraz moralno-politycznej jedności nowego społeczeństwa socjalistycznego. Zwycięstwo tej właśnie wspólnoty wyborczej jest niewątpliwie dowodem wzmocnienia autorytetu partii komunistycznej i wzrostu zaufania najszerzych mas do jej kierowników. W przemówieniach przedwyborczych podkreśla się, że właśnie jedność narodu sowieckiego była tą siłą, która zapalała naród do walki z niemieckim najeźdźcą i doda-

ła narodowi siły przetrwać nieznaną dotychczas w historii próbę. Przykłada się również wielką wagę do konsolidacji narodów wchodzących w skład związku. Wybory w ZSRR odbywają się pod hasłem „Wszyscy do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR“.

Prok. Sawicki przesłuchiwał katala Warszawy Bacha

Norymberga (PAP) B. gen. policji i SS von dem Bach, dowódca wojsk niemieckich, które otrzymały zadanie stłumienia powstania warszawskiego, znajduje się obecnie w więzieniu norymberskim. Były generał SS von dem Bach stanął przed prokuratorem Sawickim i składał przed nim zeznania. Przesłuchanie trwało 6 godzin.

Bach, jak wszyscy przestępcy hitlerowscy, w zeznaniach swych stara się wybielić własną osobę, zwalając równocześnie winę i odpowiedzialność za przestępstwa na swych kolegów i zwierzchników.

Bach broniąc się przed zarzucaniem mu zbrodni, zeznał, że nie musiał

mieszkańców Warszawy do opuszczenia miasta, lecz wzywał ich do tego. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, skonfrontowany z rzeczywistością, musiał przyznać się do odpowiedzialności za przestępstwa. Co od połowy sierpnia 1944 r. do chwili kapitulacji stało się w Warszawie. W dalszym ciągu swych zeznań Bach podał, że na jego rozkaz założono w Pruszkowie oboz dla mieszkańców Warszawy. W sprawie czynności t. zw. Saueberungskommandos, które na zlecenie kwaterymistrza armii oczyszczały domy warszawskie z wszelkich przedmiotów wartościowych Bach wyraził pogląd, że działały one na podstawie rozkazu, wobec czego nie dopuścił się przestępstwa. „A jeżeli to jest sprzeczne z prawem międzynarodowym“ — spytał prokurator Bacha „Rabunkiem jest to, co zostało zabrane wbrew rozkazom Walka przeciwko Pełakom była prowadzona w sposób tak inhumanitarny że nie zastanawiałem się nad czysto prawnymi zarzuceniami“. Rozumując w ten sposób Bach uważa, że winę za zbrodnie popełnione w Warszawie ponoszą ówczesny szef sztabu generalnego, Gu-

derian, Reinefahrt, Cormann, Frank i Fischer. On sam natomiast jest zupełnie niewinny.

Bach za zasługi położone w stłumieniu powstania otrzymał — jak sam zeznał — wysokie odznaczenie wojskowe.

Po kapitulacji wydano znany rozkaz zupełnego zniszczenia Warszawy. Bach stwierdził, że odczytana mu przez prokuratora notatka z dziennika Franka, jest zgodna z prawdą. Notatka ta brzmi: „Obergruppenfuhrer Bach otrzymał nowe zadanie pacyfikacji Warszawy, tj. zrównania Warszawy z ziemią, o ile to nie koliduje z wymogami wojskowymi. Przed zniszczeniem należy zabrać wszystkie surowce, towary tekstylne i meble“.

Zeznania Bacha, z których przytoczyliśmy kilka urywków, zmierzają do zmniejszenia jego odpowiedzialności i przerzucenia jej na inne osoby. Pupil Himmlera, nauczony za stłumienie powstania orderem, broni się tak, że, lecz nie może umniejszyć swej odpowiedzialności za zbrodnie, których widownia była Warszawa od dnia objęcia przez niego dowództwa nad wojskami niemieckimi w połowie sierpnia 1944 r. do upadku powstania.

Zwiększenie podatków we Francji

Paryż (PAP) Gabinet francuski zaakceptował program, zmierzający do zwiększenia dochodu narodowego. Program ten przewiduje przede wszystkim reorganizację całej administracji państwowej oraz podwyższenie podatków od transakcji giełdowych i sprzedaży oraz podatku dochodowego. Będą również zwiększone podatki pośrednie i cofnięte subsydia rządowe za wyjątkiem pomocy udzielanej przy produkcji i im-

porcie pszenicy oraz w przemyśle miesnym. Celem zmniejszenia obciążenia między zostanie wprowadzony obrót czysty. Gabinet postanowił nie podwyższać pod żadnym pozorem poborów strajkujących drukarzy i w razie dalszego strajku ustanowić zarząd państwowy nad drukarniami i wydawać jedną gazetę rządową o zwiększonej objętości.

Dziesiąta 4-letnia pięćdziesiątka

Związek Radziecki stanie się w roku 1950 pierwszym krajem przemysłowym świata

(Kos) W latach 1941-44 olbrzymie obciążenie Związku Radzieckiego stanowiące najbogatszą i najbardziej uprzemysłowaną część kraju zostały kompletnie spustoszone. Jednakowoż dzięki ofierze krwi i odwadze swych synów Związek Radziecki wyszedł z tej wojny zwycięsko, rozbijając niemiecką maszynę wojenną.

Związek Radziecki utracił 17 milionów ludzi, a 11 milionów obywateli — to inwalidzi i kaleki. Ponad 600 miast zostało zrównanych z ziemią, 3 miliony domów zburzonych, jak również tysiące fabryk oraz niezliczone skarby sztuki.

Zagadnienie odbudowy kraju zostało postawione przez Generalissimusa Stalina i jego sztab z tym samym zdecydowaniem i jasnością celów jak problem obrony naródowej postawiony przezeń 15 lat temu, kiedy niebezpieczeństwo agresji faszystowskiej było już jasne dla wszystkich. Właśnie dzięki wykonaniu trzech pięcioletnich planów Związek Radziecki okazał się dostatecznie wyposażony, aby stawić czoło agresji niemieckiej.

Aby odbudować kraj, pchnąć naprzód jego rozwój, podnieść stopę życiową jego obywateli władze radzieckie opracowały czwarty plan 5-letni, obejmujący lata 1946-50. Nowa pięćdziesiątka realizowana jest pod hasłem: wszyscy do odbudowy! Najpierw usprawnienie transportu!

Należało kiedyś do dobrego tonu szydzić z biuletynów rządu radzieckiego, donoszących o postępach w realizacji pięcioletnich planów. Dzisiaj świat nauczył się brać na serio pięćdziesiątkę radziecką.

Już dzisiaj Ural stał się ośrodkiem przemysłu metalurgicznego i chemicznego, przewyższającym podobne centrum przemysłowe w Pensylwanii w Stanach Zjednoczonych. Wybudowane zakłady elektryczne w Świdłowsku produkują więcej energii elektrycznej aniżeli wszystkie podobne zakłady w Hiszpanii razem wzięte. Produkcja stali, samego tylko okręgu uralskiego, przekracza niemiecką produkcję stali z 1938 roku.

Przystąpiono również do zwalczania marnotrawstwa węgla, ropy i drewna ponieważ jako surowce przyszłości muszą one być zachowane dla przemysłu chemicznego. Tu też należy szukać przyczyn mnożenia się licznych zakładów elektrycznych. Oto dlaczego właśnie, podobnie jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych, sprowadza się długimi rurociągami gazy ziemne na potrzeby wielkich miast oraz przemysłu. Oto nie dawno, bo zaledwie kilka tygodni temu, oddano do użytku rurociąg gazowy długości 850 km, łączący Saratow z Moskwą.

W końcu 2 miliardy rubli, przewidziane na laboratorium dla badań nad rozdzieleniem atomu, przyczynią się niewątpliwie do nowych wielkich odkryć, tak zaskakujących strzeżonych po tamtej stronie Atlantyku. Już dzisiaj Związek Radziecki jest w posiadaniu największego na świecie cyklotronu. Na Kau-

kazie natomiast uczeni radzieccy wspólnie z niektórymi uczonymi niemieckimi, prowadzą intensywne badania, korzystając z odpowiednich środków technicznych i finansowych.

Tak oto, dzięki gigantycznym wysiłkom całego kraju, 4-ta pięćdziesiątka uczyni ze Związku Radzieckiego pierwszą potęgę przemysłową świata.

Poza tym wszystkim, nowy plan pięcioletni przewiduje również całkowitą

odbudowę kraju w połączeniu z maksymalnym rozwojem produkcji. Trzy potężne centra przemysłowe, znajdujące się na Uralu, Syberii i Transkaskazji mają zaopatrzyć kraj we wszystkie potrzebne do odbudowy materiały i maszyny. Bezrobocie, które jest nieodłącznym zjawiskiem towarzyszącym rekonwersji przemysłu amerykańskiego, nie istnieje w Związku Radzieckim. Naród radziecki uświadomił sobie istotę i znaczenie odbudowy kraju. Cały

kraj zabrał się do pracy i obecnie, już w warunkach pokojowych, kontynuuje swój godny podziwu wysiłek dla wspólnego dobra. Każdego miesiąca zwiększa ilość produktów, przeznaczonych na potrzeby mas pracujących. Każda fabryka i każdy zakład pracy przystosowują się z roku na rok do produkcji, związanej z szerokimi potrzebami ludności. Wyrzeczanie i niedostatek dnia dzisiejszego przygotowują wolność i wielkość dnia jutrzejszego.

Sprawa wycofania obcych wojsk z Egiptu

Londyn (PAP) Premier egipski Mahmud Nekrasny oświadczył, że rokowania z rządem brytyjskim w sprawie wycofania wojsk angielskich z Egiptu rozpoczną się w najbliższym czasie. W czasie rokowań będzie omówione zadanie egipskie dotyczące przyłączenia Sudanu do królestwa egip-

skiego. Egipt przedsięwziął krok, aby delegacja egipska wzięła udział w konferencji pokojowej w maju br.

Londyn. 6. 2. (BBC) W Palestynie ukazały się ulotki rozrzucone przez żydowską organizację nacjonalistyczną „Stern” i równające się swą treścią niemalże wypowiedzi wojny wla-

dzom brytyjskim w Palestynie. Treść ulotek zapewnia, że organizacja „Stern” będzie walczyła nieustannie aż do zapewnienia całkowitej wolności w Palestynie. Będzie ona również organizowała powszechne nieposłuszeństwo Żydów wobec zarządzeń władz brytyjskich.

Londyn. 6. 2. (BBC) W Brytyjskiej Izbie Gmin odbyło się dzisiaj drugie czytanie rządowego projektu o powszechnych ubezpieczeniach. W myśl nowego projektu o ubezpieczeniach podlega im każdy obywatel W. Brytanii od kolebki aż do grobu, korzystając przy tym z różnego rodzaju pomocy, za siłków, dodatków, emerytur, ubezpieczeń na wypadek śmierci i t.d. Składka ubezpieczeniowa wynosi średnio około 5 szylingów tygodniowo.

Arka Noego statkiem szwedzkim

Sztokholm (PAP). Z Kopenhagi donoszą, że w Danii ujawniono obecnie szczegóły akcji jednego z agentów brytyjskiego wywiadu na terenie Danii za czasów okupacji. W czasie tym popularnym był niejaki Mikkelsen, który ogłosił się prorokiem sekty przepowiadającej koniec świata na rok 1943. Mikkelsen w otoczeniu kilkunastu swoich „wyznawców” wędrował po całej Danii, będąc przedmiotem ogólnego pośmiewiska przy czym tak władze jak i społeczeństwo uważało go za nieszkodliwego wariata. Nawet niemieckie władze wojskowe nie traktowały go poważnie i zezwalały mu na wstęp do przybrzożnych terenów położonych w strefie zakazanej. Mikkelsen wybudował sobie barkę, którą nazwał „Arka Noego”, zapowiadając, że schroni się do niej wraz z swoimi wyznawcami kiedy nadejdzie koniec świata. Istotnie w roku 1943 Mikkelsen zniknął wraz ze swą barką. Jak

się obecnie okazuje został on kilka kilometrów od brzegu zabrany przez angielską łódź podwodną i dostarczony wywiadowi brytyjskiemu cennych informacji i zdjęć niemieckich fortyfikacji na wybrzeżu duńskim.

Siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych

Londyn (PAP). Przewodniczący komisji technicznej dla wyboru stałej siedziby ONZ, który powrócił ze Stanów Zjednoczonych do Londynu, oświadczył, iż sprawozdanie jego zostało zatwierdzone przez komitet tymczasowy i będzie przedstawione do rozpatrzenia w dniu 6 lutego. Raport zaleca wysiedle-

nie ludności ze śródmieścia Greenwich Stamford, mi. „scowoci” położonej w odległości 45 km. na północ od Nowego Jorku na którą padł wybór jako na stałą siedzibę ONZ.

Warszawa 6.2. Komisja administracyjna i budżetowa Narodów Zjednoczonych uchwaliła nowy budżet. Zgodnie z propozycją radziecką wydatki budżetowe zostały zmniejszone z 25 milj. dolarów na 22,5 milj. dolarów.

Komisja społeczno-gospodarcza przy Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęła projekt utworzenia podkomisji dla spraw uchodźców.

Londyn (PAP). Dnia 5 lutego odbyło się spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw. Posiedzenie było niejawnie, tak że przedstawiciele prasy nie byli obecni na obradach. W kołach dobrze poinformowanych oświadcza się, że na posiedzeniu rozpatrywane były problemy światowego kryzysu żywnościowego oraz kwestie ogólne dotyczące prac organizacji Narodów Zjednoczonych i Rady Bezpieczeństwa.

200 rocznica zgonu Kościuszki

Kraków, 6. 2. W dniach od 12 do 15 lutego br. odbędzie się w Krakowie „Dni Kościuszkowskie”. 12 lutego br. mijają 200 lat od śmierci Kościuszki. W tym czasie na kamieniu przysięgi w Krakowie palic się będzie znicz. Protektorat nad uroczystościami objął prezydent Bierut, premier Osóbka-Morawski i marszałek Rola-Zymierski. Ogólne kierownictwo powierzono jest wojewodzie krakowskiemu dr. Pasękiewiczowi.

Warszawa (PAP). W dniu 5 bm. w trzecim dniu obrad międzynarodowego

kongresu b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych przybyli do Warszawy delegacja belgijska i luksemburska. Przybył również do Warszawy pozostała członkowie delegacji holenderskiej.

Dar Szwecji dla Polski

Sztokholm (PAP) Prasa donosi, że Polska otrzyma od Szwecji w formie daru drut miedziany na sumę 80 tys. koron, celem zamontowania przewodów dla trolleybusów w Gdyni i Gdańsku.

Kapitałizm anglosaski odbudowuje przemysł niemiecki

Uchwały poczdamskie, przewidujące zniszczenie przemysłowego potencjału Niemiec, są powszechnie znane. Nie było dotąd jednak sprawozdania o jakim stopniu uchwaliły te, które zapadły jeszcze we wrześniu 1945 r., są realizowane. Tu i ówdzie słyszy się o wysadzeniu w powietrze zabudowań fabrycznych, co jednak nie powinno wywierać u czytelnika wrażenia, że akcja niszczenia zbrojeniowego przemysłu niemieckiego szybko postępuje naprzód.

Urządowo poćniano do wiadomości, że dwukrotnie wysadzono w powietrze rozmaite zakłady I. G. Farbenindustrie. Lecz należy pamiętać, że I. G. Farbenindustrie miały około 50 zakładów w Niemczech. Niektóre koła polityczne w Stanach Zjednoczonych już oddawna przestrzegają opinię publiczną przed działalnością zorganizowaną, i świadomej swych zadań grupy przemysłowców amerykańskich, którzy wcisnęli się do amerykańskiego aparatu administracyjnego, aby przeszkodzić w akcji niszczenia przemysłu niemieckiego, pragnąc odbudować fabryki niemieckie, a następnie przejąć je na własność. Równocześnie prowadzą Niemcy wśród aliantów propagandę, której celem jest przekonanie ich o konieczności uruchomienia jak największej ilości fabryk niemieckich. Nie o odbudowie mowa obecnie, lecz o „uruchomieniu”. Wię-

ższe fabryk, mimo zniszczeń dokonanych przez naloty bombowe, została bowiem już przygotowana do produkowania. Potrzeba jedynie surowców. Niemcy, którzy otrzymali zlecenie odbudowy przede wszystkim swych linii komunikacyjnych, oświadczają, że ich system komunikacyjny jest tak rozwinięty, iż musi się oprzeć na wielkim przemyśle ciężkim, który by dostarczał stali do odbudowy mostów, części składowych do lokomotyw, nowych wagonów itd. Niemcy oświadczają gotowość przywrócenia produkcji kopalń węglowych do poziomu przedwojennego, o ile otrzymają możliwość produkcji maszyn, koniecznych do zmechanizowania pracy w kopalniach, znajdujących się w Zagłębiu Ruhry.

Pod wpływem tych argumentów zezwoliła Rada Kontroli na jednym ze swoich ostatnich posiedzeń na produkcję 7,5 miliona ton stali rocznie, co stanowi jedną trzecią produkcji niemieckiej w roku 1938, a więc w roku intensywnych zbrojeń. Równocześnie z notatką, jakie przedstawiają się do prasy niemieckiej, można wnieść o spontanicznych wysiłkach narodu niemieckiego, zmierzających do odbudowy przemysłu.

Coraz mniej mówi się i pisze o rolnictwie. Lecz coraz więcej notatek znajdujemy o ciągłym nowych fabrykach, które się puszczają w ruch. Niedawno

szef wydziału gospodarczego zarządu miejskiego w Berlinie, dr. Landwehr, oświadczył przedstawicielom prasy, że wkrótce zostanie w Berlinie uruchomiony przemysł budowy maszyn elektrycznych, chemicznych i konfekcyjnych.

Interesujące są cyfry dotyczące Zagłębia Ruhry. Wiadomo powszechnie, że naloty bombowe unieruchomiły jedynie 25 proc. przemysłu niemieckiego w tym rejonie. Anglik, który teren ten okupują, czynią wszystko, co w ludzkiej mocy, aby zachęcić Niemców do intensywniej odbudowy kopalń węgla. Górnik niemiecki w Zagłębiu Ruhry otrzymuje dziś rację dzienną wartości 3200 kalorii oraz specjalny dodatek wojskowy, przeznaczony dla żołnierzy angielskich. 210.000 górników przystąpiło już do pracy, podczas gdy pełny stan zatrudnienia wynosił w okresie wojny 360.000.

Miesięcznie wydobywa się ponad 9 milionów ton węgla. A więc 50 proc. produkcji wojennej, prowadzonej na zasadach gospodarki rabunkowej. Równocześnie uruchomili Anglikowie niektóre zakłady Kruppa, które obecnie reperują lokomotywy i wyrabiają lampy dla górników.

W rozmowach z wyższymi urzędnikami amerykańskimi odczuwa się pewne zakłopotanie. Twierdzą, że właściwie nie wiedzą, jak realizować uchwały poczdamskie. Europa odczuwa brak węgla. Kopalnie niemieckie muszą więc zostać uruchomione. Uruchomienie kopalń łączy się z koniecznością wyprodukowania sprzętu technicznego dla górników. Wydobytą węgiel należy przetransportować odbiorcom. Dla

tego celu konieczna jest odbudowa linii komunikacyjnych. Dla odbudowy linii komunikacyjnych konieczna jest stal, potrzebne są lokomotywy. Musi się więc uruchomić niektóre zakłady ciężkiego przemysłu, które z kolei również muszą otrzymać węgiel. Wymaga to intensywniejszego wysiłku nad wydobyciem węgla. W konsekwencji prowadzi to do szybkiego odrodzenia przemysłu niemieckiego, co znajduje swój wyraz bodaj w tym, że akcje zakładów Kruppa, I. G. Farbenindustrie i innych przedsiębiorstw posiadają pewien kurs. A pisarz niemiecki Bernard Kellerman, który wygłosił do narodu niemieckiego apel o intensywnie wykorzystanie gruntów rolnych, zakończył swą odezwę oświadczeniem, że w ciągu trzech lub czterech lat przemysł niemiecki wróci do poziomu z 1932 roku. Po 1932 roku przyszedł złoty rok 1933...

A co czeka Europę po 1949 r., w którym wedle życzeń Kellermanna produkcja przemysłowa będzie taka jak w 1932 roku? Nie ma wcale powodu do przypuszczenia, że naród niemiecki zmienił się na lepsze; zmienił się raczej na gorsze. Nigdy jeszcze w dziejach Niemiec nie był duch rewaru tak silny jak obecnie. I dlatego w interesie pokoju należy obciążyć spony temu 65-milionowemu narodowi, dążącemu pragnieniem zemsty. W przeciwnym wypadku błędne koło problemu niemieckiego jeszcze raz zacyta nad światem. Uchwały poczdamskie i kreskie jasne i niedwuznacznie wskazują zasadnicze metody, jakie należy stosować w Niemczech. (PAP)

Telegramy

Ratyfikacja granicy wschodniej

Moskwa, 6. 2. W dniu dzisiejszym odbyła się wymiana not ratyfikacyjnych między rządem R. P., a rządem ZSRR w sprawie polskiej granicy wschodniej, ustalonej umową z dnia 16 sierpnia 45 r. W imieniu RP notę ratyfikacyjną sowiecką przyjął polski minister spraw zagranicznych, Rzymowski.

Kto cierpiał w hitlerlii??

Londyn, 6. 2. (BBC). Oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” komentując wyrok wydany przez sąd polski na niemieckiego biskupa Spletta pisze, że skazany nie pomagał hitlerowcom ale wręcz przeciwnie cierpiał pod tyranią gróźb i strasznych represyj.

Marszałek Tito dowódcą jugosłowiańskich sił zbrojnych

Belgrad (PAP). Parlament jugosłowiański jednogłośnie zatwierdził wybór marszałka Tito na stanowisko dowódcy naczelnego sił zbrojnych Jugosławii. Obie izby nie przyjęły dymisji przewodniczących: Waldmira Simicza i Józefa Vidmara. Powierzono im jednogłośnie dalsze sprawowanie pełnionych dotychczas funkcji. Przy każdej izbie stworzono następujące komisje: komisje ustawodawcze, komisje gospodarcze, komisje planowania i finansów, komisje mandatowe i komisje dla zażaleń i reklamacji.

Amerykani niszczą własne samoloty

Nowy Jork, 6. 2. Główna kwatery wojsk brytyjskich ogłosiła że 6 tys. amerykańskich samolotów przedstawiających wartość 1 miliarda dolarów zostało zniszczonych jako przestarzałych lub nienadających się do celów pokojowych.

Żarty z atomem

Warszawa, 6. 2. Speaker radia paryskiego podał wczoraj wczoraj sensacyjną wiadomość, że w jednym z laboratoriów paryskich nastąpił rozkład atomu. Rozkład ten miał wedle słów speakera spowodować niesłychane skutki, m. in. wystąpienie fal Atlantyku z brzegów. Wiadomość ta tak poruszyła ludność, że tłumy ludzi obległy formalnie gmach radia francuskiego. Trzeba się było odwołać do pomocy policyjnej.

Korea otrzyma centralny rząd

Nowy Jork, 6. 2. (Columbia). W stolicy Korei ogłoszono, że obradujące tam od trzech tygodni delegacje amerykańska i radziecka osiągnęły pełne porozumienie w sprawie utworzenia centralnego rządu tego kraju. Komunikat nie zawiera żadnych szczegółów.

„Fuehrer Wegier” w więzieniu.

Nowy Jork, 6. 2. (Columbia). Przed sądem w Budapeszcie stanęło 7 członków węgierskiej partii faszystowskiej, której symbolem był skrzyżowane strzały. Głównym oskarżonym jest były premier węgierski Szalasy. Na pytanie przewodniczącego trybunału jaki jest jego zawód Szalasy odpowiedział: „Fuehrer Wegier”.

Kara za popieranie hitlerizmu

Wiedeń (ZAP). Były austriacki minister spraw wewnętrznych Neumeier skazany został na dożywotnie więzienie. Co roku w dniu 13 marca Neumeier będzie głodował i osadzony zostanie w ciemnicy, by w ten sposób przypomnieć mu dzień zajęcia Austrii przez Hitlera.

Okrętu niemieckie dla Francji

Paryż (ZAP). W porcie w Cherbourgu przekazano uroczystie Anglii Francji 4 kontrtorpedowce i 4 torpedowce z byłej niemieckiej floty wojennej. Anglia otrzymała tych 8 statków na podstawie umowy poczdamskiej i oddaje je Francji. (s)

Delegacja K. G. Z. Z. jedzie do Moskwy

W drugiej połowie lutego na zaproszenie radzieckich Związków Zawodowych udaje się do Moskwy delegacja Komisji Centralnej Związków Zawodowych. W skład delegacji wchodzi 30 działaczy robotniczych z sekretarzem generalnym K. G. Z. Z. tow. Kazimierzem Rusinkiem.

Na froncie transportu

W dniu 5 lutego 1946 r. wysłano 49 pociągów węglowych o łącznym tonażu 43.938 ton. Na kopalniach w obrębie D. O. K. P. Katowice załadowano w dniu 5 lutego 1946 r. 74.788 ton węgla, koksu i brykietów w tej liczbie 19.784 ton dla wewnętrznego zużycia P. K. P. — dla okręgu śląsko-dąbrowskiego 11.979 ton.

Z za kulis londyńskiego City

Dlaczego Anglia finansuje armię Andersa?

Poparcie rządu angielskiego dla reakcyjnych ośrodków emigracji polskiej na Zachodzie, datuje się nie od dziś. Przed powstaniem Rządu Jedności Narodowej t. zw. rząd londyński był uznawany oficjalnie przez Anglię. Rząd londyński był na utrzymaniu skarbu angielskiego. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej oznaczało jednocześnie przekreślenie istnienia byłego „rządu londyńskiego”. Odtąd jedynym uznawanym oficjalnie przez Anglię rządem jest Rząd Jedności Narodowej w Warszawie.

Mimo to jednak do dnia dzisiejszego na utrzymaniu angielskim pozostaje armia Andersa i garnizon polski w Anglii. Fakt ten nie jest dla nas bez znaczenia.

Wypadki ubiegłego roku wykazały nacznie więź, łączącą działające w Polsce bandy NSZ-owskie z pewnymi ośrodkami dyspozycyjnymi emigracji polskiej na Zachodzie, w szczególności zaś ze sztabem Andersa. Jeżeli społeczeństwo polskie ma dla bratobójczych band faszystowskich tylko nienawiść i pogardę, — to trzeba wreszcie jasno powiedzieć, że odpowiedzialność za wszystkie te zbrodnie ponoszą te właśnie ośrodki dyspozycyjne zagranicą, a przede wszystkim oficerowie Andersa. Tam bowiem właśnie w sztabie Andersa znajduje się baza wypadowa, tam oddziały dwersyjne — bandyckie przechodzą „przekoleń”, tam powstają plany działania i stamtąd wychodzą dyrektywy. Fakty te są już dziś znane zarówno u nas w kraju, jak i zagranicą.

Jaką rolę wypełnia armia Andersa? Czy można brać poważnie bzdurne przechwałki o przygotowywaniu trzeciej wojny światowej? Jasnym jest, że żadna wojna światowa nam w tej chwili nie grozi. O ile w swojej propagandzie polscy faszyci we Włoszech i w Anglii robią wrażenie rzeczywistych twórców jakiejś nowej koalicji czy nowego bloku — to są to tylko pozory. Zarówno armia Andersa bowiem, jak i inne reakcyjne ośrodki emigracji polskiej nie są bynajmniej samodzielnymi czynnikami w polityce międzynarodowej. Są to tylko atuty gry politycznej z których często korzystają Anglicy. Istnienie stutysięcznej armii polskiej we Włoszech, chęć pójść się wobec całego świata, że oball ona Rząd Jedności Narodowej, ma posłużyć Anglii, jako środek nacisku i przetargu w stosunkach z Polską. Można próbować szachowania przeciwnika zapomocą takiej karty, można podwyższyć cenę pewnych ustępstw, można też wykorzystywać ją dla celów dyplomatycznych.

Im głośniejsz krzywą o swych światobóczych zamiarach andersowskie Junaki, tym wygodniej jest drożyć się z oddaniem złota polskiego tym trudniejsze można stawiać warunki udzi-

lenia jakiegokolwiek pożyczki dla Polski. Ostatnia interpelacja w parlamencie angielskim w sprawie mordów politycznych w Polsce, dokonywanych jak wszystkim w kraju wiadomo, przez ludzi związanych ze szkołą Andersa, wskazuje, w jaki sposób i dla jakich celów pewne koła na Zachodzie wykorzystują działalność band faszystowskich, inspirowanych z zagranicy.

Taka jest przyczyna, dla której Rząd angielski wydaje krociowe sumy, bo około 2 miliony funtów szterlingów miesięcznie na utrzymanie armii Andersa. Tyle wydaje się na to, by istniał nadal ruch dywersyjny, skiero-

wany przeciwko rządowi i narodowi polskiemu. A przecież na pomoc w odbudowie zrujnowanego kraju nie otrzymaliśmy dotychczas od Anglii ani grosza.

Nie dziwnego, że fakt ten zaniepokoił żywo demokratyczną opinię angielską. Anglicy pytają ze zdumieniem: dlaczego teraz, kiedy minęło już tyle czasu od zakończenia wojny, armia Andersa nie została zdemobilizowana? Komu potrzebna jest ta armia, głosząca wojnę domową, stanowiąc zarzewie niepokoju i obiekt nienędy ludności w kraju, w którym przebywa. Dla jakiej idei angielski płatnik po-

datków ma dawać pieniądze na utrzymanie tej armii.

Rząd angielski będzie musiał odpowiedzieć na to pytanie. Będzie musiał zdać sprawę ze swego postępowania, skoro go zapytają: dlaczego rząd amerykański oświadczył, że nie zamierza się wtrącać do sprawy stosunków pomiędzy Rządem Jedności Narodowej i amerykańskimi kapitalistami w Polsce. Dlaczego rząd angielski nie składa podobnego oświadczenia? Popieranie bowiem i utrzymanie armii Andersa już zbyt wyraźnie wkracza w sprawy polskie.

A. Barszczewski.

Kto ma prawo zamieszkiwania w Katowicach i w Krakowie?

(cz) Wkrótce ukaże się dekret o publicznej gospodarce lokalami i o kontroli najmu. Z dniem ogłoszenia dekretu tracą moc przepisy z 7-go września 1944 r. o komisjach mieszkaniowych w 7-miu najbardziej przełudnionych miastach: Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu, Lublinie, Katowicach i Krakowie.

Najbardziej interesuje nas, kto będzie miał prawo zamieszkiwania w Katowicach i w Krakowie. Dekret wymienia, że w pierwszym rzędzie mają prawo pracownicy państwowi, samorządowi, stowarzyszeni wyższej użyteczności, instytucji państwowej — publicznych i spółdzielni. Poza tym duchowni, wojskowi, wolne zawody, kierownicy przemysłowych i rolnych zakładów pracy, pracownicy tych zakładów (w liczbie ściśle ograniczonej) oraz ucząca się młodzież szkół akademickich, średnich i zawodowych.

Dekret ten usunie wreszcie niemoralne stosunki mieszkaniowe, zarówno w Katowicach, jak i w Krakowie. Sprawy mieszkaniowe były terenem rozmaitych nadużyć, a mieszkańcami handlowali rozmaici speculanci. Komisje mieszkaniowe nie mogły wybrać nigdy z bałaganu, a człowiek, który potrzebował mieszkania i które słusznie należało mu się, zazwyczaj nie otrzymywał go. Z drugiej zaś strony, ludzie bez określonych zawodów, bez określonych źródeł dochodu, zajmowali po parę pokoi.

Dekret rozwiązuje w przełudnionych miastach komisje mieszkaniowe, a władzę kwatunkową przekazuje na Zarząd Miejski, działający jednoosobowo. Kontrolę nad nim sprawować będą komisje odwoławcze, złożone z czynników obywatelskiego, powołane przez Rady Narodowe. Pozwoli to na szybkie załatwienie wniosków starających się o mieszkanie.

Dekret przewiduje również normę mieszkańców na jedną izbę, zapobiega przełudnieniu mieszkań, a zarazem likwiduje niernormalny stan zajmowania przez jedną lub dwie osoby paru pokoi. Poza tym dekret rozciąga nad lokalami publiczną kontrolę, zobowiązuje właścicieli lub administratorów domu do meldowa-

nia w trzechdniowym terminie o opuszczonych lokalach oraz uzależnia ważność umowy najmu od zatwierdzenia przez władzę kwatunkową.

Tak więc dekret rozwiązuje sprawy mieszkaniowe, zapewniając ludziom pracy mieszkanie. Ci zaś, bez określonych zawodów, nie pracujący nigdzie, a prowadzący rozmaite własne interesy, uważani będą za mieszkających bezprawnie i będą przesiedlani.

Zjazd kierowników oddziałów przemysłowych w Katowicach

W Katowicach odbyły się obrady kierowników przemysłowych urzędów powiatowych i miast wydzielonych. Tematem obrad były sprawy odnoszące się do organizacji władz przemysłowych oraz ich działalności w dziedzinie administracji przemysłowej.

Po zagajeniu obrad przez wicewojewodę inż. Salcewicza, inż. Lapińskiego zobrazował podstawy prawne, historyczne powstania władz przemysłowych na Śląsku oraz wytyczne na najbliższą przyszłość. W chwili obecnej szereg trudności zostało pokonanych i organizacja władz przemysłowych przygotowana w pewnym zakresie do podjęcia rozległego programu pracy.

Jako nowe uzupełnienie wytycznych w kwestii wojewódzkiej dyrekcji przemysłu miejscowego, która organizacyjnie wchodzi w skład woj. wydziału przemysłowego.

Po dokonaniu przeglądu wyników pracy władz przemysłowych I-szej instancji referent poddał kolejnej analizie najważniejsze przepisy prawa przemysłowego i ustaw przemysłowych z

punktu widzenia praktycznego oraz ich zastosowania w obecnym układzie gospodarczym i administracyjnym.

W związku z powyższymi zagadnieniami wywiązała się dłuższa dyskusja podczas której obecny był wojewoda gen. Zawadzki, żywo interesując się omawianymi kwestiami.

Drugi dzień konferencji poświęcony został zagadnieniom dyrekcji przemysłu miejscowego i jego agend powiatowych, jak również poszczególnych zakładów pracy.

Zarówno w referacie ob. Kołodzieja, kierownika woj. dyrekcji przemysłu miejscowego, jak i w wypowiedziach kierowników ref. przemysłowych i dyskusji wyczuwalno się poważną troskę o właściwe zorganizowanie, prowadzenie i całość gospodarki, materiałowej finansowej i produkcyjnej przedsiębiorstw ujętych w dyrekcji przemysłu miejscowego. Po dyskusji wyłonił się wydział inż. Lapińskiego.

Naczelnik wydziału przemysłowego inż. Górecki ustalił termin następnej konferencji na koniec marca 1946 r.

Gdzie się poznali E. von dem Bach i hr. Bór-Komorowski

Depesze z Norymbergi przyniosły wiadomość, że prokurator Jerzy Sawicki zakończył przesłuchiwanie generała broni SS Erwina von dem Bacha, znanego nie tylko mieszkańcom Warszawy ale i całej Polski dowódcy grupy operacyjnej armii niemieckiej, która w bestialski i

bezmądrym zarazem sposobem zniszczyła Warszawę.

Te same depesze przyniosły wiadomość, że zeznania von dem Bacha rzuciły pewne światło na rolę Bora-Komorowskiego w spaleniu Warszawy.

Warto więc przy tej okazji przypomnieć, że Bór-Komorowski i von dem Bach — starzy znajomi, którzy — jak wskazuje na to szereg okoliczności — poznali się nie na stopniach pałacyku von dem Bacha w Sochaczewie, lecz znacznie wcześniej.

Lecz nie uprzedzajmy faktów.

Bór-Komorowski w przedpowstańowej okupowanej Warszawie stosował dość oryginalną metodę konspirowania swej osoby. Hrabia Tadeusz znany był wówczas jako bywalec wszystkich modnych lokali stolicy.

W pewnym okresie przyszył wódz powstania byłym stale w lokalu na Nowym Świecie zwanym „U Elny Gisted”. Stałym i równie cenionym gościem Elny Gisted był w tym okresie również hr. Maurycy Potocki.

Obaj hrabiowie interesując się — zarówno z polityką — dobrą kuchnią i bogato zaopatrzoną piwnicą lokalu spędzali najwięcej czasu w zacisznym pokoiku gdzie przy zielonym suknie ukrytym stoliku studiowali w praktyce tajniki baccarata i pokera.

Pewnego dnia do zacisznego pokoiku przybyli trzej panowie i grzecznie lecz przekonująco poprosili panów o wydanie banku i posiadanej przy sobie gotówki. Zainkasowały bank i było tam ok. 25 tysięcy zł plus 200 dolarów i gotowiznę trzej panowie wycofali się równie szybko jak się pojawili. Kon-

Jeszcze o działalności p. Szmidta

Do „działalności” p. Szmidta, „opiekuna” nauczycielstwa, możemy do rzucić jeszcze jeden kwiatek. Okazuje się, że p. Szmidt losom nauczyciela nie interesuje się wcale, a jeśli nauczyciel, zwracający się doń z jakąś prośbą, ma inne zapatrywania polityczne i należy do innej partii, a nie do PSL, to taki człowiek dla p. Szmidta jest szybą i p. Szmidt w jego słusznej sprawie ani palcem w bucie nie kiwnie. Oto przykład:

Nauczyciel J. Ankiewicz jest na etacie państw. liceum i gimnazjum. Jednakże uczy wyłącznie w Miejskim Gimnazjum im. Kopernika. Na święta nauczyciele Gimnazjum Miejskiego otrzymali przydział: mąkę, śliwki itp. Nauczyciel Ankiewicz został przy tym pominięty. Na swoje starania i interwencję u p. Szmidta, ten oświadczył mu, że przydziału nie dostanie, gdyż nie ma (tow. Ankiewicz) przydziału w Miejskim Gimnazjum. Nie pomogły tłumaczenia, że przecież uczy w Gimnazjum Kopernika. Pan Szmidt oświadczył stanowczo: nie, i gadać dalej nie chciał. Co jest charakterystyczne w tej sprawie to, że na liście zaplanowanych na przydział święteczny znalazła się osoba (Maria Stańczyk), która z Miejskim Gimnazjum miała tyle wspólnego co p. Szmidt z księciem Monaco. Tak samo przedstawia się sprawa z przydziałami UNRRA. Co robi na liście osób które mają otrzymać przydział ks. Rośński? Gdzie uczy, w jakim gimnazjum miejskim? Bo w Katowicach napewno nie.

P. Szmidt jest delegatem do spraw mieszkaniowych. Pan Szmidt ma myśleć o mieszkaniach dla nauczycieli. Czy myśli? Owszem, ale o swoim. Ten sam nauczyciel Ankiewicz, który mieszka w jednym pokoju wraz z pięcioma osobami, prosił p. Szmidta o załatwienie mu sprawy mieszkaniowej. P. Szmidt obiecał kazać złożyć piśmienny wniosek, co tow. Ankiewicz zrobił, i sprawa skończyła się. Przeszło miesiąc mija, a o tej sprawie choć mimo że tow. Ankiewicz ma upatrzone mieszkanie. Zresztą nie ma się co rozwodzić. Sprawa jasna i prosta. P. Szmidtowi nie chodzi wcale o nauczycielstwo, o ulżenie ich położeniu ale chodzi właśnie o własne cele polityczne, o kaptowanie nauczycieli do swej partii. Bo ludzie nie znający właściwej sprzężny jako przyczyny usterek w funkcjonowaniu aparatu samorządowego czy innego zwalają winę na rząd. A o to zapewne chodzi p. Szmidtowi. Ale mądre, stare przysłowie powiada: kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. A pan Szmidt wykopał głęboki dół i jeśli weń wpadł to wygrzebać się trudno będzie.

BAT.

Północ z dnia 13 na 14 lutego

Zapowiedziany spis ludności ma — jak wiadomo — zadokumentować stan rzeczy ściśle o północy z dnia 13 na 14 lutego b.r.

Jeżeli nie trzymać się ściśle tego przepisu spisu da obraz bardzo niedokładny. Spis będzie trwał przez 4 dni. Jest to konieczność techniczna, chcąc bowiem przeprowadzić go w jeden dzień trzeba byłoby zmobilizować i przeszkolić nie 50.000 a 200.000 komisarzy spisowych.

Wobec ruchliwości ludności, w szczególności w dzisiejszych czasach znaczną część ludności zmiany w ciągu tych 4 dni miejsce swego chwilowego pobytu. Gdyby więc komisarze spisowali ludzi tam gdzie spędzili oni ostatnią noc, to jedną i tę samą osobę mogłoby np. zarejestrować dwóch komisarzy w różnych dniach i mieszkaniach, a tni w ogóle by się spisowi wymknęli, bez żadnej z ich strony winy.

Sied właśnie ta konieczność sleganta do pamięci właścicieli mieszkań i ściśle odwzajemniania, ile osób nocowało w tym mieszkaniu z 13 na 14 lutego. Ten absolutnie konieczny przepis doprowadza do pozornych paradoksów.

Pomijając to, iż komisarz będzie uwzględniał w formularzu tych którzy np. już dwa dni temu wyjechali a pominię tych z którymi właśnie rozmawia może się zdarzyć że zostanie on w mieszkaniu zmarłego, ale ponieważ śmierć nastąpiła po północy z 13 na 14 lutego musi zapisać go jako człowieka żywego. Odwrotnie nowonarodzone niemowlę zostanie w spisie pominięte tylko dlatego że się opóźniło o godzinę i urodziło się o godz. 1-ej nad ranem dnia 14 lutego.

Wypleniamy chłastv

Jaka „gospodarka” wiedzie za kratki

W cementowni w Wysokiej funkcję dyrektora piastował do niedawna p. Tymieniecki. Przed wojną p. Tymieniecki był współwłaścicielem cementowni w Łazach oraz posiadał dość spory majątek. Stosunek jego do robotników zawsze był wrogi i pogardliwy. P. Tymieniecki uważał robotnika za śrubkę potrzebną do produkcji pieniędzy potrzebnych na jego wygodne życie. Po ucieczce Niemców, p. Tymieniecki widząc, że jego cementownia doń nie wróciła, objął stanowisko dyrektora w Wysokiej. Ot, miał wiadomości fachowe i t. d.

P. Tymieniecki rozpoczął własną gospodarkę, odsuwając radę zakładową od siebie, jako coś zbędne. Sam rządził i do robotników odnosił się jak za „jego” przedwojennych czasów. W fabryce gospodarzył według swego widzimisię, nie pozwalając nikomu wtrącać się do fabrycznych spraw.

Jak wyglądała gospodarka p. Tymienieckiego? Otóż pan ów zmarował kilka ton zboża, przeznaczonego dla robotników. Zboże to zgniło w magazynach, gdzie p. Tymieniecki je chował. Prócz tego zmarował 300 ton cementu i 150 ton klinu. A wreszcie 400 m. materiału, przeznaczonego jako premie na ubrania dla robotników. Materiał ów przechowywał tak długo, aż zgnił i stał się nie do użytku.

Możeby te sprawy p. Tymieniecki zatuszował jakoś, ale „niestety” paru robotników odkryło je i w rezultacie „gospodarka” dyrektora Tymienieckiego zajęły się odpowiednie władze, osadzając go w należnym mu pomieszczeniu. P. Tymieniecki rozmyśla zapewne teraz o przyszłości. A przyszłość przedstawia się niezbyt pomyślnie. „Gospodarka” p. Tymienieckiego wygląda na sabotaż.

Kraw.

Nie więc dziwnego że zeznania von dem Bacha mogą rzucić ciekawe światło na nieznane jeszcze fragmenty roli Bora-Komorowskiego w tragedii powstańczej Warszawy.

„Oni o niczym nie wiedzą”

Łamańce PSL-owskiej taktyki politycznej budzą mimo wszystko podziw. Bo do wykonywania tych wszystkich sztuk akrobatycznych należy jednak niełada inwencja. A te zakonspirowane filitry PSL, na których wszyscy zainteresowani rozumieją się bez słów i tylko mrugając wzajemnie, udają że się nie znają, są również wyrazem „wyższej sztuki”.

Polityka „tytułowa” „Gazety Ludowej” n. p. zasługuje niewątpliwie na specjalne studium. Technika tytułowa, rozmieszczania depesz, nagłówki nad depeszami — to w „Gazecie Ludowej” niemal arcydzieła. Takie same arcydzieła jak „Odpowiedź Redakcji” w tymże piśmie. Niby nic, niby niewinne, a jakie kokieteryjne mruganie oczkiem pod adresem wszelkiej „rozparcelowanej” publiczki: „Rozumiem, ach, rozumiem twój ból”.

Czasami jednak ta polityka przestaje być filizyjna. Staje się zbyt wyraźna, zbyt przejrzysta. Tak wyraźna, że aż odrażająca. Tak przejrzysta, że aż... nieprzyzwoita.

Dwa dni temu PAP rozesłał wiadomość o znalezieniu w dzienniku Franka notatki o kontaktach pomiędzy NSZ a hitlerowskim szpiegiem, niejakim majorem Beckiem. Depesza PAP kończy się słowami: „Ciekawa ta notatka stanowi niezbity dowód współpracy NSZ z administracją niemiecką”.

Czy wiecie, jaki tytuł daje tej notatce „Gazeta Ludowa”? „Niemcy rachowali na współdziałanie N. S. Z.” Zwróćcie uwagę: Niemcy rachowali. A NSZ? NSZ, oczywiście, nie może odpowiadać za to, na co rachowali Niemcy. Może rachowali niesłusznie? Może bandyci z NSZ — to dobrzy patrioci polscy, na których zupełnie niesłusznie rachowali Niemcy? Może bandyci? Może Niemcy przetracili się w swych rachubach na NSZ? Ile misternych insynuacji można przemycić, dając depeszy tytuł nieco odmienny od jej rzeczywistej treści!

Czyżby redaktorzy „Gazety Ludowej” nie czytali w okresie okupacji własnej „londyńsko-ludowej” agencji „Wieść”? Mogli się z niej dowiedzieć dosyć dokładnych szczegółów, dotyczących hitlerowskiej roboty NSZ. Czyżby redaktorzy „Gazety Ludowej” nie wiedzieli nic o słynnej „brygadzie świetokrzyńskiej” NSZ, która namordowała się do syta chłopów kieleckich (miedzy innymi chłopów z BCh), wyczołgała się z Polski w składzie wojsk niemieckich, zaopatrywana w umundurowanie, żywność i amunicję przez dowództwo SS? Czyżby redaktorom „Gazety Ludowej” doprawdy nie absolutnie nie było wiadomo o rzeczach, o których ćwierkają wszystkie wróble na dachach całej Polski? A jeśli wiedzą o współdziałaniu NSZ z Niemcami to czemu w swej notatce mówią tyle o Niemcach a milczą dyskretnie o roli NSZ, o roli polskich hitlerowców, o roli współpracy z hitlerowcami niemieckimi?

W swym przemówieniu w Katowicach

tow. Zambrowski zacytował ciekawy dokument, instrukcję NSZ „Las Nr. 25234”, wydaną przez niejakiego Zaleskiego „komendanta” terenowego NSZ-owskich szajek. Brzmi ona w interesującej nas części jak następuje:

„Musimy dolożyć wszelkich starań i uświadomić tak społeczeństwo, aby wszyscy głosowali jednogłośnie na to stronnictwo ludowe, które reprezentuje pan Mikołajczyk!”

Czyżby między panami z „Gazety Ludowej” a bandytami NSZ-u został zawarty niepisany, może nawet nie wypowiedziany ustnie, milczący pakt: „Wy będziemy nas agitacją i kulą popierać przy wyborach, a my za to będziemy was wybielać przed narodem? Czyżby tytułik w „Gazecie Ludowej” był już zaliczką na wykonanie tego paktu?

Wydaje się nam, że gdyby nawet tak było, obu partnerów osobliwego niedzielnego porozumienia czeka smętne rozczarowanie.

A oto druga próbka, więzi uczuciowych między PSL a zagranicznymi szmatławcami faszystowskimi.

Wychodził w Montevideo, w Urugwaju szmatka faszystowska, która nie

wiadomo dlaczego nazywa się „Głos Polski”.

Pismo to od pierwszego do ostatniego słowa wieje nienawiścią do nowej Polski. Wszystkie znane bzdury i oszczerstwa propagandy andersowskiej są tam skwapliwie powtarzane.

Największą pretensję do Polski Ludowej ma to pismo o to, że „za daleko” przesunęliśmy nasze granice na Zachód. Nie może tego przeboleć. Straszny i grozi strasznymi konsekwencjami, jeżeli nie zrezygnujemy z Odry i Nisy.

Omawiając konferencję poczdamską, „Głos Polski” pisze:

„Nakreślone granice zachodnie Polski, budzą powszechne zaniepokojenie w chwili obecnej, a zapowiedź konfliktów w przyszłości”.

Ponieważ jednak coraz słabsza jest nadzieja, aby do takiego konfliktu doszło, „Głos Polski” ulokował całe swe nadzieje gdzie indziej.

Okazuje się, iż powstanie PSL-u podziałało na opinię polską (zagranicą) jak bomba.

„Dla wszystkich Polaków nazwisko Mikołajczyk jest dobrze znane i otoczone powszechnym szacunkiem —

pisze „Głos Polski”. — I oto właśnie ten jedyny człowiek, ciesząc się kredytem moralnym stanął na czele opozycji w stosunku do rządu, którego jest wicepremierem. Nie trudno się domyśleć, co się Mikołajczykowi w Polsce nie podoba. Nie podoba mu się to samo, co i nam. A dalej: „Ta opozycja w Polsce, ten protest mas chłopskich przeciwko narzuconym Polsce stosunkom jest najlepszym dowodem, że na słusznej drodze są ci Polacy poza granicami kraju, którzy są również w opozycji i również protestują przeciwko porządkom w Polsce”.

Innymi słowy: reakcja emigracyjna, zdrajcy, którzy w imię obcych imperialistycznych interesów dają do odepchnięcia Polski od Odry i Nisy — stawiają u nas w kraju na PSL Stawiają na PSL jako na stronnictwo, któremu się „to samo nie podoba”. Chce w nim widzieć ową bombę, która rozsądzi od wewnątrz nową Polskę, zniszczy jej ustrój demokratyczny. Czy PSL o tym wie?

A jeśli tak — to dlaczego publicznie nie odgraniczyło się dotychczas od tych reakcyjnych antypaństwowych wystąpień?

Górnik — bibliotekarz

W Grodzcu, k. Będzina, mieszka Jurek Strzyż, który pracuje 33 lata, jako górnik w kopalni „Grodziec”. Strzyż od młodych lat lubił dużo czytać, a ponieważ w czytelni miejscowej „Macierzy Szkolnej” opanowanej przez endeków i chadeków nie mógł otrzymać postępowych książek o treści społeczno-politycznej, dążył do posiadania własnej biblioteki. Kupionych książek nie miał wyłącznie dla siebie, lecz wypożyczał za znacznie niższą opłatą, niż biblioteka Polskiej Macierzy Szkolnej a za uzyskane pieniądze kupował nowe tomy książek. Akcję tą rozpoczął od 1902 roku i dziś jest w posiadaniu biblioteki składającej się z około 2500 tomów.

Strzyż pielęgnuje swoje książki, jak matka dziecko. segreguje, układa, oprawia, boje nad każdym załamaniem rogiem okładki nad każdą rysą i zna swoje książki po ich wyglądzie. Nie potrzebuje spojrzeć na tytuł, ani na numer, nie zagląda do katalogu i wie, gdzie znajduje się jaka książka i kto ją napisał. Największą boleść sprawiają mu nieuczciwi czytelnicy,

korzystający z biblioteki, którzy przyswajają sobie książki i nie zwracają do biblioteki a nawet niszczą. Nie jest on w stanie skłonić ich do oddania, czy zwrócenia równowartości zabranej książki, gdyż chcą udostępnić każdemu czytanie, nie pobiera kaucji. Obliczył on że drugie tyle książek, co posiada, w ten sposób stracił.

Niechętnym okiem patrzyli na pracę oświatową Strzyż księża, usiłowali oni wielokrotnie zlikwidować jego bibliotekę, gdyż między dziełami literatury polskiej, można tam było znaleźć prawdę o Św. Inkwizycji, jak również „Kapitał” Karola Marksa i inne. Nie mogli jednak wrogowie górnika — bibliotekarza dopiąć swego celu, gdyż Strzyż cieszył się powszechnym poważaniem i uznaniem dla swej pracy i więcej miał przyjaciół, niż wrogów.

Nadeszły ciężkie lata okupacji, terroru i tępienia polskości. Zostały zlikwidowane wszystkie biblioteki i książki polskie, Strzyż nie zlikwidował swej biblioteki i nie zamknął dostępu swym czytelnikom do książek. Część wprawdzie miał w ukryciu, na wszelki wypadek, i wypożyczał tylko osobom pewnym. Strzyż starał się przekonać kontrolujących żandarmów, że są to książki o niewinnej treści, a zapytany o katalog, oświadczył, że takowego nie prowadzi i tym utrudnił im kontrolę. W tym czasie nie tylko, wrogowie, ale i przyjaciele radzili mu zaprzestania wypożyczania książek, nawet doradzali zniszczenie biblioteki, w obawie, by wiadomości o bibliotece nie dotarły do gestapo, co mogło się skończyć dla Strzyż fatalnie. Biblio-

tekarz - górnik nie dał się jednak odwieść od swej ukochanej pracy przy książkach i tak, jak dawniej, wypożyczał je znajomym.

— Ja sam bałem się — mówi Strzyż — ale robiłem swoje. Nie mogłem jednak odmówić, jeżeli ktoś prosił mnie o książki. Przeżyłem jednak wojnę i nie mi się nie stało, a jestem zadowolony, że wytrwałem przy swoim. Martwię się tylko, że żaden z moich trzech synów nie ma zamiłowania do książek — mówi z żalem — i kiedy ja umrę, moja biblioteka przestanie istnieć.

Niewątpliwie, czterdziestoletnią swą pracą dla krzewienia oświaty obywateli Strzyż wielu nauczył kochać książkę i przyczynił się w znacznym stopniu do podniesienia świadomości wśród miejscowego elementu pracowniczego.

Repatrianci z Bugu — to najlepszy element osadniczy

Szczecin (ZAP) — Miejscowe sfery oficjalne stwierdzają, że najlepszym elementem osadniczym są repatrianci z Bugu. Ludzie ci nie przyjechali na szaber, lecz straciwszy wszystko obecnie twardo trzymają się ziemi, dając gwarancję uczciwego osiedlenia się.

Gospodarstwa w rejonie Szczecina są już zasadniczo wszystkie rozdane, a osadnicy w poważnej mierze już się zagospodarowali. Obecnie są jednakże wypadki, że osadnikom usługi się odebrały esady np. na szkółki itp. Zniechęca to naturalnie osadników. Należy więc za-

Turbina o mocy 100.000 kw.

Zespoły części zadziwiająco swymi rozmiarami — to agregaty nowej, potężnej turbiny o mocy stu tysięcy kilowatów, której montowanie zakończono w charkowskich zakładach budowy turbogeneratorów im. Kirowa. Długość tej turbiny wynosi 12 m, wysokość — 8,5, szerokość — 8 m. Można jeszcze dodać, że cała ona waży 485 ton, co wymaga 450 ton pary na godzinę, co pochłania na dobę 70 wagonów węgla.

Po wypędzeniu Niemców z Charkowa, z zakładów pozostały stosy ruin. Na miejscu olbrzymiej hali, w której obecnie wznosi się potężne cielsko nowej turbiny, sterczały tylko dwie zniszczone ściany. Zdawało się, że upłynęły długie lata uporczywej i wytężonej pracy, zanim odrodzi się zmarły organizm fabryczny.

Lecz na czekanie nie było czasu — kraj potrzebował turbin. Robotnicy zakładów budowy turbogeneratorów rozpoczęli pracę wytwórczą już na pierwszych metrach wydatęj ruinom przetrzeźni.

Wydatki na budowę w ciągu dwu lat wyniosły 55,4 miliona rubli. W okresie tym fabryka dała krajowi produkcję przemysłową na sumę 35 milionów rubli. W ciągu dwóch lat charkowskie zakłady turbogeneratorów odbudowały 14 turbin o łącznej mocy przeszło 120 000 kilowatów, wybudowały dwie nowe turbiny a obecnie zakończyły budowę jednej w swoim rodzaju turbiny o mocy 100 tysięcy kilowatów.

W tych dniach rozpocznie się jej remontowanie dla przewiezienia do elektrowni zujewskiej, gdzie zostanie ustawiona.

10 lat więzienia za sabotaż

Sąd wojskowy w Łodzi skazał na 10 lat więzienia i utratę praw na lat 5, robotnika Tadeusza Borowca, który zatrudniony w fabryce Krusze i Ender w Pabianicach na zebraniu robotników, wygłosił przemówienie o charakterze wybitnie antypaństwowym, jak również działalnością swą utrudniał pracę w zakładzie. Ponieważ fabryka pozostaje pod zarządem państwowym, czyn Borowca zakwalifikowany został jako sabotaż.

Komunikat

Sekretariat Klubu Poselskiego P.P.R. z woj. śląsko-dąbrowskiego do Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że postowie udzielają porad prawnych, oraz informacji codziennie w gmachu PPR przy ul. Dąbrowskiego Nr. 22, pokój Nr. 12 w godz. od 15 — 17.

ELIOT W. MORGENTHAU

Listy spod mokrwy (Sachsenhausen - Dachau)

Czytał długo. Bezwiednie przemieniał się w człowieka, który kaja się przed Bogiem i płacze, i tarza u Jego stóp w swej bezsilności, a potem wybucha buntami i bluźni, pełen gorczy i rozpacz, potem znowu się ucisza, zrezygnowany i znów bezsilny, jak człowiek ogromnie zmęczony, jak człowiek w obozie koncentracyjnym, który nie widzi znikąd wybawienia, tylko tę śmierć rozdeptanego robaka.

A Ty, o Święty!
A Ty, o Mocny!
Ty Nieśmiertelny,
plódz żywoty,
aby tak kłęły, jak ja,
aby płakały, jak ja,
aby tak marły, jak ja —
o Święty, Nieśmiertelny! Święty, Mocny Boże!
Moja Władko!

Poprzedniego listu nie dokończyłem. Tak się jakoś złożyło. Nie miej mi tego za złe. W następnych postaram się uzupełnić z nawiązką to wszystko, z czego nie zdołałem się przed Tobą „wyspowiadać”.

Używam tutaj — zresztą w cudzysłowie — tego osobliwego słowa „wyspowiadać”. I słusznie. Przyplatają się w wspomnieniach wszystkie teorie Freuda i Adlera o psychoanalizie, o kompleksach przeróżnego rodzaju, a zwłaszcza o kompleksach niższości, o tak zwanym „Geltungstrieb”, o urazach psychicznych, o panseksualizmie i miły Bóg raczy wiedzieć, o czym tam jeszcze... Cały ten bagaż naukowy pogubiło się po drodze i teraz staje się podobny do człowieka, który patrzy poza siebie i ze smutkiem stwierdza, że trzeba mu wracać i po drodze zbierać rozdrobnioną zgubę. Może mi się jeszcze uda to wykonać.

6)

W obozie nieraz rozmawiałem ze swoim przyjacielem o znaczeniu i wartości spowiedzi. Był to ksiądz, człowiek światły, nowoczesny — że się tak wyrażę, może nieraz twardy, lecz przede wszystkim mądry. Jego mądrość nazwałbym mądrością serca. Jego współtowarzysze — księża nie lubili go. Zbyt często i zbyt szczerze wytykał im owe niedociąganie żywiole w obozie, które w sumie dyskwalifikowały ich, jako księży. Powiedziałbym, że może cechowała go czasem zbyt skąpa wyrozumiałość w stosunku do ludzkich błędów czy grzechów. Lecz rozumiałem. Wymagał od swych kolegów — księży tego samego, czego od siebie wymagał. Przewalałem go żartobliwie Savonarolą, z czego wydawał się być zadowolony. Zarzucałem mu czasem — również w żarcie — zbyt małą pokorę chrześcijańską. Wtedy milknął i zastanawiał się, ile prawdy w tym zarzucie.

— Być może — mawiał wtedy po dłuższym milczeniu.

Oto z tym swoim przyjacielem, z księdzem Kazimierzem, wiedliśmy często długie rozmowy w obozie na przeróżne tematy, a między nimi na temat znaczenia i wartości spowiedzi. Koledzy dowiedzieli się o tym i zaczęli nas nazywać „Badaczami Pisma Świętego”. Była to aluzja w związku z pobytem w obozie kilkunastu więźniów, należących do niemieckiej sekty Badaczy Pisma Świętego. Nosili na marynarkach i na spodniach fioletowe trójkąty i tym odróżniali się zewnętrznie od więźniów politycznych, noszących czerwone trójkąty, i od zwykłych zbrodniarzy z czarnymi trójkątami.

Koledzy więc przewalali nas „Badaczami Pisma Świętego”, lecz niejednokrotnie sami podchodzili do nas i przyłączali się do rozmowy.

Ksiądz Kazimierz posiadał wspaniały dar przekonywania. Pamiętam, największe wrażenie w naszym kółku „Badaczy Pisma Świętego” wywołał wtedy, kiedy zaczął dowodzić, że wprowadzenie spowiedzi przez Kościół katolicki świadczy o jego genialnej znajomości psychiki ludzkiej, i to, co uczony żyd, Freud w Wiedniu, po długich latach studiów i dociekań nad zagadką psychiki ludzkiej osiągnął w zbudowaniu swej teorii o psychoanalizie, a więc to, do czego doszedł mozolnie drogą rozumowania, Kościół katolicki stosował w całej rozciągłości od początku swego istnienia.

Kiedy więc na początku dzisiejszego listu użyłem tego zwrotu o „spowiedzi” przed Tobą, to jest taka drobna reminiscencja tamtych naszych obozowych dyskusyj teologicznych.

Może Cię to, Władko, zastanawia, skąd takie rozmowy właśnie w obozie, który był przecież synonimem zbrodni, zestokrotnionego zła i niekła ludzkiego. Widzisz, obok książek, o których rozpisałem się tak obszernie w poprzednim liście, i obok lansowania przeróżnych proroców i przepowiedni, o których kiedyś Ci jeszcze napiszę, jednym z tych środków, stanowiących dla nas zapomnienie i ucieczkę przed koszmarną rzeczywistością, były tego rodzaju rozmowy. Wzmocniały zwalniały siły człowieka w obozie, podtrzymywały go, wspierały i pozwalały nie tylko ufać, ale i wierzyć!... Kto już nie miał tej ufności i wiary, zalamywał się i konał, albo też wieszał się w ustępie, lub też rzucał się na druty kolczaste, naładowane prądem elektrycznym. Lub zgola przechodził dobrowolnie przez tak zwane „Postenkette”, przez pas, będący pod ostrzałem posterunków esmańskich, by ginać od kuli wartownika. Wartownik otrzymywał wtedy nagrodę pieniężną i urlop, a zalamany więzień zyskiwał śmierć bez meczarni. A to było dużo dla niego.

Śmierć tego rodzaju wybierali najczęściej więźniowie żydzi. Oni to bowiem byli przedmiotem specjalnej nienawiści ze strony „esmanów”. kopani, szczeni psami, głodzeni, pędzeni do ciężkiej, wyczerpującej pracy, a przede wszystkim bici kolbami i pałkami tak długo, aż skonał pod razami. Jeżeli jeden i drugi za długo konał, „esman” wskakiwał mu butami na pierś, klatka piersiowa zalamywała się z suchym chrzęstem, z ust ofiary posaczała się krew, a ciało już teraz stygło spokojnie. Po skończonej pracy zwłoki ofiar ładowano na taczki i wieszono przed wracającym oddziałem do obozu, do krematorium. Obok szli „esmani” z karabinami gotowymi do strzału i przeżywali wspaniały dosyć rozkosz mordowania i dosyć seksualny.

Był to zawsze ponury pochód

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowe kadry traktorzystów

(p) 4 i 5 bm. w Centralnych Warsztatach Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział Katowicki w Małej Dąbrowce, odbyły się egzaminy uczniów 1-szego kursu traktorzystów. trwającego od 10 grudnia ub. r.

W pierwszym dniu odbyło się uroczyste otwarcie egzaminów, którego dokonał dyrektor oddziału PPT i MK w Katowicach, ob. Rodziewicz Stanisław. Na wstępie okolicznościowego przemówienia ob. Rodziewicz zaznaczył, że społeczeństwo nasze tak mało interesuje się pracą tej placówki, która przecież dzierży w swych rękach klucz do rozwiązania naszej sytuacji gospodarczej. Ważność pracy placówki podkreślił też w swojej mowie burmistrz M. Dąbrowki, ob. Wiśniewski, stwierdzając, że im więcej będziemy mieć w Polsce traktorów i maszyn rolniczych, tym więcej będzie chleba. Z kolei zabrał głos przedstawiciel PPS, po czym zaproszeni goście udali się na zwiędzenie warsztatów reparacyjnych. Zdolność produkcyjna warsztatów wyraża się cyfrą od 15 — 20 kompletnie wyremontowanych traktorów miesięcznie. Oprócz traktorów

warsztaty reperują ciągniki, samochody oraz montują maszyny rolnicze, przysyłane do Polski w ramach dostaw UNRRA. Poważną trudnością w kontynuowaniu pracy warsztatów jest dotkliwy brak części wymiennych. Po szczegółowym zwiędzeniu warsztatów rozpoczęły się dwudniowe egzaminy Komisja egzaminacyjna prześluchiwała ogółem 93 kandydatów Wy-

niki egzaminów z uwzględnieniem ograniczonego czasu kursów wypadły nadspodziewanie dobrze. Kandydaci w krótkim czasie rozestani zostali na służbę po wszystkich stacjach PPT i MR województwa śląsko-dąbrowskiego, ewentualnie przesłani zostali w miarę zapotrzebowania na ziemię odzyskane. Jak nas informuje kierownik kursu

mjr. Wybranowski, drugi kurs traktorzystów, mający się rozpocząć 9 bm. w tych samych warsztatach, na który zgłosiło się już stu kilkudziesięciu kandydatów, wstrzymany został aż do odwołania, z powodu braku funduszy. Oprócz oddziału PPT i MR w Katowicach szkolenie traktorzystów przeprowadzają oddziały w Poznaniu, Bydgoszczy, Lublinie i Gdańsku.

Młodzież na nowych drogach szkolenia zawodowego

Z inicjatywy Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego zostało otwarte w Rybniku pierwsze na terenie pow. rybnickiego gimnazjum górnicze.

Fakt powstania nowej placówki szkolenia zawodowego ma doniosłe znaczenie dla mieszkańców powiatu i świadczy dobitnie, że słowa i hasła programowe, jakie słyszy się często o szkolnictwie zaczynają się urzeczywistniać. Nowopowstałe gimnazjum jest szóstą z kolei szkołą górniczą,

typu średniego w województwie śląsko-dąbrowskim.

Do gimnazjum w Rybniku przyjmują się w pierwszym rzędzie synów górników, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej i nie przekroczyli 18 roku życia. Dla 170 kandydatów urządzono egzamin konkursowy z matematyki i języka polskiego, po którym przyjęto 95 uczniów.

Warunki nauki w gimnazjum są naprawdę pierwszorzędne. Szkoła znajduje się w jednym z budynków szkolnych siostr Urszulanek i dysponuje wszystkimi najpotrzebniejszymi urządzeniami. Wykłady prowadzi doskonałe siły pedagogiczne i najlepsi fachowcy górnictwa. Ponadto uczniowie traktowani są, jak wszyscy inni pracownicy poszczególnych kopalń Zjednoczenia Rybnickiego. pobierają deputaty żywnościowe i inne świadczenia i w dodatku nie tylko, że nie płać za naukę, ale jeszcze otrzymują pensję miesięczną, wynoszącą w kl. I — 300 zł., w kl. II — 400, i w kl. III — 450

zł. Po ukończeniu gimnazjum uczniowie będą mieli możliwość dalszego kształcenia się w liceach górniczych i na wyższych uczelniach technicznych w Polsce.

Piękna akcja szkolenia zawodowego prowadzona przez Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego objęła już cały szereg placówek szkoleniowych. Na terenie powiatu rybnickiego założono już cztery 3-letnie szkoły górnicze dokształcające, typu niższego, siedem 3-miesięcznych kursów na wykwalifikowanych górników, jeden kurs 6-miesięczny na nadgórników, kurs stenografii, z którego korzysta obecnie 35 osób oraz kurs spółdzielczy, który kończy 150 osób.

Poza tym inżynierowie i fachowcy Rybnickiego Zjednoczenia biorą czynny udział, jako wykładowcy w Uniwersytecie Powszechnym w Rybniku, dając tym samym ogółowi mieszkańców możliwość zapoznania się z zagadnieniami techniki i rzemiosła.

Agit.

Górnictwo i hutnictwo a pomoc zimowa

Kuchnie ludowe prowadzone w ramach pomocy zimowej otrzymują ostatecznie na artykuły żywnościowe z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej w Katowicach kwotę 5.000.000 złotych.

Pieniądze powyższe pochodzą wyłącznie ze środków miejscowych z kwot zebranych przez Komitet w drodze zbiorów ofiar oraz opodatkowania się społecznego kupiectwa, handlu i rzemiosła oraz świata pracy.

W grupie ostatniej najslabiej reprezentowani są pracownicy przemysłu górnictwa i hutnictwa i pokrewnych. W składkach opodatkowania ich wpłaciły dotąd, poza drobnymi kwotami za listopad i grudzień — Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego 117 093 złotych, Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie 106 708 zł. Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — 43 338 zł. Głównie Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogno-trzalnych — 10 195 zł. inne zrzeszenia centralne i huty uchwalonych składek dotąd nie przekazały. Część z nich nie załatwiła jeszcze sprawy opodatkowania się na radach załogowych w kopalniach i hutach w związku ze zmianą rad.

W imię solidarności społecznej Komitet apeluje do zrzeszeń i central hut i kopalń oraz ich rad załogowych o przyspieszenie sprawy zgodnie z okólnikami Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z grudnia Nr 60/64 i 65 oraz niezwłocznego przekazu odtarconych sum.

Stawki opodatkowania wynoszą: 1% przy zarobkach od 1—3000 zł.; 2% —

do 5000 zł.; 3% przy zarobkach ponad 5000 zł.

Gotówkę przekazywać należy na konto czekowe Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej, w P. K. O. w Katowicach Nr. III-4777.

Dwa razy daje — kto szybko daje.

Kronika Dnia

Uwaga — Związki Zawodowe i wszyscy działacze społeczni

Zrzeszenie lekarzy demokratycznych nawiązując do exposé ob. wojewody Zawadzkiego wygłoszonego na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej, urzędują w Katowicach w sali Ośrodka Zdrowia przy ul. Warszawskiej nr 42 w niedzielę dnia 10 lutego o godz. 10.30 odczyt dr med. Jana Szumskiego z Bytomia na temat: „O uspołecznieniu zawodu lekarskiego w nauczaniu i praktyce”.

Prelegent poruszy wszystkie aktualne zagadnienia z dziedziny medycyny społecznej i zapobiegawczej interesujące zarówno lekarzy, jak i wszystkich działaczy społecznych. Między innymi tematem odczytu będą takie zagadnienia jak reforma studiów lekarskich i postulaty świata pracy pod adresem studiów nowych adeptów sztuki lekarskiej rola lekarza jako opiekuna i przewodnika zdrowia szerokiego mas społeczeństwa w wieku szkolnym, w okresie pracy zawodowej i zagadnienie poszczególnych chorób społecznych, pracy kobiet zdrowia ludności wiejskiej itp. Po odczycie przewidziana jest dyskusja i wzajemna wymiana poglądów pomiędzy światem lekarskim i nielekar-skim.

Z ŻYCIA PARTII W CHORZOWIE

(F) W dniu 28 ub. m. odbyło się zebranie komórek PPR przy Zawodowej Straży Pożarnej w Chorzowie przy udziale 40-tu strażaków (stan załogi 56 osób). Zebranie to w Nocno zagał Tow. Trzaski wygłosił referat na temat spraw społecznych. W dyskusji opiewano dzisiejszą sytuację gospodarczą. M. in. poruszano kwestię zarobkową i aprowizacyjną. Obecni na zebraniu towarzysze zażądali wypowiedzenia umowy taryfowej, podwyżki płac i dodatków społecznych. Tow. Nocno jako członek Rady Zakładowej obiecał dane żądanie przedstawić na następnym zebraniu Rady Zakładowej.

SEKCJA NARCIARSTWA

(F) Sekcja narciarska przy Zjednoczeniu wykazuje dużo inicjatywy. Dotychczas urządzono 3 wycieczki narciar-

skie do Szczyrku. Zwiedzono Klimczok, Skrzyczne i Szymbark. Ogólne koszty wycieczki ponosiła dyrekcja Zjednoczenia.

NOWY TRANSPORT GÓRNIKÓW WYRUSZYŁ DO WAŁBRZYCHA

(ag) Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, w ramach akcji obsadzenia kopalń Dołnośląskiego Zjednoczenia wysłało w dniu 29 stycznia 6-ty z kolei transport górników (46 osób) do Wałbrzycha. Transport obejmuje dwie grupy z których jedna przeznaczona jest do Zakładów Przemysłowych „Wiktoria” w Węglowie, a druga do Zakładów „Julia” w Białym Kamieniu. Siódmy transport do Wałbrzycha wyruszy z Rybnika w drugiej dekadzie lutego 1946 r. Dokładnych informacji zainteresowanym tą pracą udziela Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, lub Powiatowy Urząd Zatrudnienia (ul. 3-Maja 53).

UWAGA SZACHIŚCI W RYBNIKU!

Koło szachowe Powiatowego Domu Kultury w Rybniku komunikuje, że zebrania koła odbywają się w każdy czwartek o godzinie 19-tej, w sali klubowej PDK przy ul. Młyńskiej 4. Dodatkowe wpisy do koła oraz do eliminacyjnego turnieju szachowego przyjmują sekretariat Prezesu koła zostali wybrani ob. mgr. Polak.

GODZINY PRZYJĘĆ W PORADNIACH POW. OSR. ZDROWIA W RYBNIKU

Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Rybniku (budynek P. C. K.) ul. Gimnazjalna 16 podaje do wiadomości, że godziny przyjęć badań lekarskich odbywają się w przychodniach zapobiegawczo-leczniczych w porządku następującym: poradnia dla dziecka: poniedziałki i czwartki od 15 — 16; poradnia dla matki ciężarnej: soboty od 9 — 10; przychodnia przeciwnieżylna: wtorki i piątki od 14 — 15.

Porady lekarskie są bezpłatne. W najbliższym czasie zostanie otwarta przychodnia przeciwgruźlicza po zaistnieniu aparatu Rentgena.

Za starostę:
(Dr Szymański)
Lek. Powiatowy

Z rozwoju cegielni Marusze

(ag) Cegielnia Marusze jest jedną z 6-ciu cegielni będących pod zarządem Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Cegielnia jest czynna ok. 9 miesięcy w roku zależnie od pogody. Mężczyźni w czasie przerw produkcji cegielni są przyjmowani do pracy na powierzchni kopalni Ema w Radlinie, natomiast kobiety się zwalnia. Produkcja dzienna wynosi 10 tysięcy sztuk cegieł. Jest ona co prawda niższa od produkcji przedwojennej, niemniej jednak uwzględniając zniszczenia urządzeń w czasie działań wojennych osiąga cyfrę maksymalną.

Obecnie w czasie zimy przeprowadza się gruntowny remont cegielni, tak że z wiosną produkcja tej wzniości do normy przedwojennej.

Robotnicy tej cegielni otrzymują za pracę podobne wynagrodzenie jak pracownicy kopalni na powierzchni. Jeśli chodzi o węgiel deputujący to otrzymują go w ilości równej 75 proc. stawki zasadniczej górniczych deputatów węglowych. Poza tym pracownicy otrzymują dodatek rodzinny oraz premie gotówkowe równe premii powierzchniowych robotników kopalni.

ŚWIETLICA GÓRNIKÓW W JANOWIE PODEJMUJE DZIAŁALNOŚĆ

30 ub. m. odbyło się pierwsze zebranie świetliczan wraz z zarządem w Janowie.

Jako pierwszy zabrał głos kierownik świetlicy ob. Ulmann, charakteryzując cele i zadania świetlicy. Mówca podkreślił wagę pracy oświatowej i jej konieczność, zwracając uwagę na jakiekolwiek trudności napotyka ta praca w chwili obecnej. Po zcharakteryzowaniu zadań pracy, przystąpiono do wyboru zarządu, po czym odbyła się audycja słowno-muzyczna, oraz popis gimnastyków w wykonaniu świetliczan.

Zwyczołk T.

Teatr i Estrada

TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO

Dziś, w czwartek „Moja siostra i ja” przedstawienie zakupione przez Zjednoczenie Fabry Maszyn i sprzętu górniczego. Podątek wyjątkowo o godz. 18.

WYSTĘP WACŁAWA NIEMCZYKA ODROZCZONY

Na skutek niezależnych od Dyrekcji Państwowej Filharmonii okoliczności wszelkie imprezy wyznaczone na najbliższy okres zostały wstrzymane aż do odwołania.

W związku z tym przewidziany na dzień 8-go lutego koncert Symfoniczny poświęcony pamięci zmarłego wielkiego polskiego kompozytora Mieczysława Karłowicza z prof. Wacławem Niemczykiem jako solistą został przeniesiony na dzień 15-go lutego br.

CHÓR JURANDA ŚPIEWA DLA POLSKIEGO ZW. ZACHODNIEGO

Od 7 — 10 bm. (od czwartku do niedzieli włącznie), codziennie o godzinie 19.30 urządza Polski Związek Zachodni wieczory piosenek w kawiarni „Astoria”, przeznaczając dochód na cele walki z niemieczką.

Wstąpił słynny zespół piosenkarzy Chór Juranda w swym najnowszym repertuarze tang, foxtrotów, parodi i grotesek muzycznych. Przy fortepianie kompozytor Jerzy Jurand.

Ponadto wystąpi wirtuozka na harmonii Halina Wiórkowska oraz orkiestra „Astoria” pod dyktando Emila Filipowskiego.

Zapowiada: Adam Kopciuszewski. Wstęp wolny.

WIECZÓR AUTORSKI JANA BARANOWICZA

Związek Zawodowy Literatów Polskich oddział śląski zaprasza na wieczór autorski pisarza chłopięcego Jana Baranowicza.

Słowo wstępne: docent Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Spytkowski. Recytują: Tadeusz Staich i Zdzisław Pyzik.

Wieczór autorski odbędzie się w sobotę 9 bm. w sali Instytutu Śląskiego w Katowicach przy ul. Warszawskiej 37, o godz. 18-tej. Wstęp 10 zł.

Biesowe iraszki

SĄ TACY

Są u nas i tacy, którzy to baj - baję gładząc o Zachodzie wciąż na coś czekają.

Dla nich się historii koło nie obraca, niczym dla nich Naród, niczym jego praca.

Czekajcie se dalej, puściwszy ręce. Czekaj babka latka chociażby w trumience.

bies.

Komunikat

Ustawa o prawie autorskim, z dnia 29.3.1926 r. na mocy której wszelkie publiczne wykonania utworów słownych i muzycznych (w teatrach, na koncertach, w restauracjach, barach, podczas zabaw tanecznych itp.) bez zgody twórców są wzbronione — obojętnie, czy licencje t. j. zezwolenia na publiczne wykonywanie utworów zarówno słownych jak i muzycznych, twórców krajowych i zagranicznych w ich imieniu wydaje Związek Autorów Kompozytorów i Wydawców „Zaiks” w Warszawie.

Organizatorzy wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia widowiskowych bał, zabaw itp. obowiązani są zawierać z Zaikiem umowy licencyjne na prawo publicznego wykonywania utworów słownych i muzycznych. „Zaiks” posiada swoich przedstawicieli we wszystkich miastach Polski. Okręgowy przedstawicielstwo w Katowicach maści się przy ul. Młyńskiej Nr 39 m. 1. Tel. 310-96.

Na Cieszyń i Bielsko przedstawicielem Zaiku jest ob. Kwaskowski Stanisław, dyrektor Teatru Polskiego w Bielsku oraz Teatru Miejskiego w Cieszyń, który załatwia w tych miastach sprawy licencyjne i opłat na rzecz Zaiku.

Nowa taryfa opłat radiofonicznych

Począwszy od 1 lutego h.r. obowiązują zgodnie z uchwałą Prez. Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nowa taryfa opłat radiofonicznych. Uchwała powyższa anuluje poprzednie które utraciły swą moc obowiązującą z dniem 31 stycznia r. ub.

Według nowej taryfy:

1) W mieszkaniach prywatnych osoby pracujące (z umowy o pracę) wojsko, milicja, obywatelska, rolnicy, studenci, emeryci, inwalidzi duchowni opłacają — a) za każdy odbiórnik z lampami katodowymi 75 — zł. miesięcznie b) za każdy odbiórnik bez lamp kat. za punkt odbiorczy odprowadzony z innego mieszkania oraz za każdy głośnik radiowezłowy o mocy 1/4 w. w. 50 powyżej 1/4 w. w. 100 — zł.

2) Wszystkie inne osoby niewymienione w punkcie 1) opłacają za każdy radiodbiornik z lampami kat. 200 — zł. b) bez lamp kat. oraz za każdy punkt odbiorczy z innego mieszkania i za każdy głośnik radiowezłowy o mocy 1/4 w. 100 — zł. powyżej 1/4 w. 300 zł.

3) W lokalach służbowych urzędów instytucji państwowych samorządów i społecznych, szkoły stowarzyszenia i związki opłacają: a) za każdy radiodbiornik z lampami kat. 75 — zł. b) bez lamp kat. oraz za każdy głośnik radiowezłowy o mocy 1/4 w. 50 — zł. powyżej 1/4 w. 100 — zł.

4) Wszystkie inne prywatne instytucje: a) za każdy radiodbiornik z lampami kat. 200 — zł. b) bez lamp — oraz za każdy punkt odbiorczy włącznie głośnik radiowezłowy o mocy 1/4 w. 100 zł. powyżej 1/4 w. 300 — zł.

5) Jednorazowa opłata rejestracyjna obowiązująca przy rejestracji radiodbiorników lub punktów odbiorczych ustalona zostaje w wysokości jedno miesięcznej opłaty dla danej kategorii radiodbiorników nie mniej jednak niż 10% — Dla przedsiębiorstw, oraz warsztatów wytwarzających lub naprawiających sprzęt radiowy 500 — zł. Dla przedsiębiorstw handlowych zajmujących się sprzedażą sprzętu radiowego 1000 — zł.

SPORT

ŚLĄSK (TARN. GÓRY) POSZUKUJE PRZECIWNIKÓW

Tarn. Góry. Sekcja piłkarska „KS Śląsk (Tarn. Góry)” poszukuje przeciwników na miesiąc luty i marzec (dla rozegrania spotkań zarówno w siebie jak i wyjazdowych).

Zgłoszenia należy kierować pod adresem kier. Sowa Tarn. Góry Sw. Wojciecha 4 (nr. tel. 141 ob. Wandzia).



PROGRAM ROZGŁOSNI POLSKIEGO RADIA W KATOWICACH

na czwartek dnia 7 lutego 1946.

6.55 zapowiedź stacji, omówienie programu na dzień bieżący 7.00 program ogólnopolski z Warszawy 8.15—12.00 przerwa 12.00 program ogólnopolski z Warszawy 13.30 — 14.30 przerwa 14.30 skrzynka poszukiwania rodzin 14.45 wiadomości ze Śląska 14.55 komunikaty 15.00 koncert rozrywkowy orkiestry PR w Katowicach pod dyr. Włodzimierza Ormickiego 15.20 artykuł aktualny 15.30 dalszy ciąg koncertu rozrywkowego 16.00 program ogólnopolski z Warszawy 19.15 audycja „Dla Polaków za Olsz” 19.30 program ogólnopolski z Warszawy 20.45 ogólnopolski turniej recytatorski utworów Adama Mickiewicza z Katowic 21.00 koncert reklamowy 21.15 „Pocztą żołnierską” 21.25 omówienie programu na dzień następny 21.30 muzyka lekka z płyt 21.50 „Szukamy pana H” Awanturnicza powieści radiowa w opr. Gnatysława Anonima 22.00 program ogólnopolski z Warszawy 23.00 koncert życzeń dla Warszawy 23.30 zakończenie programu

PORANEK SYMFONICZNY

W niedzielę, dnia 10 lutego br. o godzinie 12.30 nadaje Rozgłośnia Śląska w Katowicach, w zasięgu ogólnopolskim „Poranek Symfoniczny” w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia w Katowicach z udziałem Władysława Markiewiczówny (fortepian).

W programie utwory W. A. Mozarta (Uwertura z op. „Zaczarowany flet”) Koncert fortepianowy A-dur, Symfonia 8-moll.

Dnia 4. 2. 1946 r. umarła po ciężkiej operacji moja ukochana żona, nasza dobra matka i babcia

Agnieszka RODE

Z DOMU KLUGE

przeżywszy lat 61.

W głębokim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci, wnuki i krewni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. II br. o godz. 9 rano z domu żałoby w Radzionkowie, ul. J. Kuźaja 5. 346 Kr

Prezes Sądu Okręgowego
w Katowicach

W myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27 listopada 1945 r. — Dz. U. R. P. Nr. 53, zostali powołani na ławników w postępowaniu do-
różnym i w sprawach o przestępstwa szczególnie
niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa:

1. Skrzypulec Jakub, Tarnowskie Góry, ul. Górnicza 11,
2. Pękaty Andrzej, Miasteczko Śl., ul. Dworcowa 11
3. Cieślak Rafał, Boruszowice Nr. 102,
4. Jureczek Paweł, Bobrowniki Śl., Kościelna 4,
5. Dziembala Roman, Radzionków ul. Nowoskolna 3
6. Walisko Wilhelm, Repty Śl., ul. Kościelna,
7. Matejczyk Augustyn, Tarnowice Stare, ul. Tarnogórska 27,
8. Czerny Karol, Tarnowskie Góry, ul. Józefa Ce-
buli,
9. Konieczna Emilia, Tarnowskie Góry, Rynek 9,
10. Zieliński Paweł, Strzybnica, ul. Wyżwolenia 74.

(PAP) 333 Kr

Prezes Sądu Okręgowego
w Katowicach

W myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27 listopada 1945 r. — Dz. U. R. P. Nr. 53, zostali powołani na ławników w postępowaniu do-
różnym i w sprawach o przestępstwa szczególnie
niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa:

1. Włodarczyk Janusz, Pszczyna, ul. Głowackiego 1,
2. Herter Zygmunt, Pszczyna, ul. Kopernika 18,
3. Cieślowski Wacław, Pszczyna, ul. Kopernika 18
4. Brudys Emil, w Łaziskach Górnych, Kopalnia
Waleśka,
5. Ziobna Paweł, w Wesołej, pow. Pszczyna,
6. Jonkisz Józef, w Wesołej, ul. Imielińska 27,
7. Garbacz Jan, w Wiśle Wielkiej, pow. Pszczyna,
8. Maślorz Franciszek, w Hołdunowie, ul. Swiniowy 7
9. Marchewka Julian, w Pszczynie, Rynek 18.

(PAP) 334 Kr

Huta FERRUM

W KATOWICACH - BOGUCICACH

poszukuje na piec Martynowski do odlewni stali:

- 2 SPUSTOWYCH
- 2 WYTAPIACZY
- 2 CZADNICOWYCH
- 1 MODELARZA.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Wydziału
Personalnego huty „Ferrum”. 342 Kr

Dnia 9 i 10 lutego śpiewa

CHÓR REWELERSÓW

„Włada”

w Kawiarni „ORION”

KRAKÓW ŚW. ANNY 2.

195 Kr Początek o godz. 19-tej

WIĘKSZE GOSPODARSTWO ROLNE W POWIECIE KOZIELSKIM

przywimie natychmiast agronoma

Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM ROLNICZYM ORAZ DŁUŻSZĄ
PRAKTYKĄ, TUDJIEŻ AGRONOMOW Z UKOŃCZONĄ ŚREDNIĄ
SZKOŁĄ ROLNICZĄ ORAZ ODPOWIEDNIĄ PRAKTYKĄ.

Zgłoszenia możliwie osobiste wraz ze świadectwami! Dyrekcja
Kolei, Wydział Agrowizacji w Katowicach. (PAP) 341 Kr

(—) Łatanowicz, Naczelnik Wydziału Agrowizacji i Zaopatrywania

(—) Hadryś, Zast. Naczelnika Biura Personalnego

UWAGA!

UWAGA!

Mieszkańcy Katowic

Zawiadamiam, że z polecenia

CENTRALI ZBYTU

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu

Cukiernicz go w Zabrze

każdy pracujący i członkowie jego rodziny otrzymują w naszej firmie
na podstawie przedłożonych dowodów pracy do 1 kg. cukrów lub
pierników. 331 Kr

HALINA TOMALA, Katowice, ul. Pierackiego 13.

Termin sprzedaży oraz ilość towaru ograniczono.

OGŁOSZENIE

SĄD GRODZKI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ na zasadzie art. 13 Ust.
z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa Polskiego wrogich ele-
mentów (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 96) podaje do publicznej wiadomości, że
przeciwko wymienionym niżej osobom zostało wszczęte postępowanie reha-
bilitacyjne.

1. Lucyna Frey córka Tomasza i Marty ur., 1898, grupa III. zam. Okradzionów,
gm. Łosień do R. 118/45
2. Alma Grządzielka, córka Adolfa i Kamy, ur. 1892, grupa III. zam. Dąbro-
wa Górna, ul. Jadwigi Nr. 7 do R. 1/45
3. Edward Kalarus syn Antoniego i Zofii ur. 1910, grupa IV. zam. Dąbro-
wa Górna, ul. Okrzei 1. Obecnie Bytom, ul. Chrzanowskiego 6, do R. 171/45.
4. Antonina Lech córka Antoniego i Rozalii ur. 1884, grupa III., zam. Strze-
mieszycze, ul. Modrzejowska 2, do R. 174/45.
5. Lucja-Helena Lech córka Wojciecha i Antoniny ur. 1918, grupa III. zam.
Strzemieszycze, ul. Modrzejowska 2, do R. 176/45.
6. Franciszek Heine syn Józefa i Julianny ur. 1863, grupa III. zam. Dąbrowa
Górna, ul. Cmentarna 13, do R. 1/46.
7. Józefa Jezierska córka Jana i Emilii ur. 1894, grupa III. zam. Dąbrowa
Górna, ul. Poniatowskiego 18, do R. 3/46.
8. Augustyn Kloss syn Augustyna i Anny ur. 1890, grupa III. zam. Dąbrowa
Górna, ul. Zeromskiego 21. Obecnie Chorzów III. Legionów 41, do R. 7/46.
9. Anna Kloss córka Augustyna i Marianny ur. 1888, grupa III. zam. Dąbrowa
Górna, ul. Zeromskiego 21. Obecnie Chorzów III. Legionów 41, do R. 7/46.
10. Leokadia Jezierska córka Antoniego i Józefy ur. 1924, grupa III. zam. Dą-
browa Górna, ul. Poniatowskiego 18 do R. 9/46.
11. Alfons - Franciszek Biegański syn Stefana i Jadwigi ur. 1909, grupa IV. zam.
Strzemieszycze, Obecnie Katowice ul. Rymera 6, do R. 10/46.
12. Janina Madrat, córka Józefa i Franciszki, ur. 1904, grupa III. zam. Dąbrowa
Górna, ul. Okrzei 13, do R. 11/46.
13. Helena Sztaba, córka Adolfa i Julii, ur. 1888, grupa III., zam. Dąbrowa
Górna, ul. Sienkiewicza Nr. 19 do R. 12/46
14. Jan Schmidt, syn Michała i Anny, ur. 1917, grupa IV. zam. Maczki,
do R. 14/46.
15. Stefan Zieliński, syn Jana i Marii, ur. 1894, grupa III. Dąbrowa Górna.
ul. Limanowskiego Nr. 10, do R. 15/46
16. Eugenia Serrini, córka Franciszka i Lucji, ur. 1909, grupa III. zam. Dąbrowa
Górna, ul. Narutowicza Nr. 41, do R. 17/46
17. Andrzej - Józef Serrini, syn Stefana i Eugenii, ur. 1928, grupa III. zam.
Dąbrowa Górna, ul. Narutowicza Nr. 41 do R. 18/46
18. Halina - Lucja Serrini, córka Stefana i Eugenii, ur. 1928, grupa III. zam.
Dąbrowa Górna, ul. Narutowicza Nr. 41 do R. 19/46
19. Irena Gensler, córka Augustyna i Anny ur. 1920, grupa III. zam. Dąbrowa
Górna, ul. Zeromskiego Nr. 21 obecnie Chorzów ul. Legionów Nr. 41
do R. 21/46
20. Karolina Szuster, córka Edwarda i Ottylii, ur. 1911, grupa III. zam. Dą-
browa Górna, ul. Górnicza Nr. 4 do R. 20/46

Wzywa się wszystkie osoby które wiedzą o szkodliwej działalności
wyżej wymienionych względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły tutej-
szemu Sądowi w ciągu 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia, podając rów-
nocześnie numer akt sprawy. (PAP) 324 Kr.

Sędzia Grodzki: (—) A. Pławski.

Uwaga ZABRZE!

Dodatkowo w związku z powszechnym spisem ruchomości na terenie
miasta Zabrze w dniach od 10 — do 25-go lutego be tut Wydział Tymczaso-
wego Zarządu Państwowego w Zabrzu wyjaśnia że arkusze ewidencyjne wy-
pełnić mają wszyscy mieszkańcy miasta Zabrze nie tylko repatrianci, czy
przesiedleńcy z innych dzielnic kraju lecz także i obywatele miejscowi bez
względnie na to czy zostali już zweryfikowani czy też jeszcze nie, jak również
i Niemcy mieszkający jeszcze na terenie miasta Zabrze, którzy nie mają wa-
runków na zweryfikowanie

Ujawienie własnego mienia ruchomego w odnośnej rubryce na trzeciej
stronie arkusza ewidencyjnego względnie na dodatkowym załączniku w ni-
czym nie narusza praw własności prywatnej obywateli nie należy więc oba-
wiać się że ujawnienie własności prywatnej jest równoznacznym ze zrze-
czeniem się prawa własności

Właśnie we własnym dobrze zrozumianym interesie obywateli będących
w posiadaniu własnych ruchomości, jest ujawnienie tego faktu, by ułatwić
T. Z. P. tym sprawniejszym ujęcie w ewidencje mienia opuszczonego i porzu-
conego w rozumieniu cytowanej ustawy

T. Z. P. wzywa wszystkie instytucje prawa publicznego, jak też osoby
mieszkające w domach prywatnych jak również i w budynkach administrowa-
nych czy to przez poszczególne Zjednoczenia lub inne instytucje prawa pu-
blicznego którym z jakichkolwiek przyczyn nie doręczono arkuszy ewiden-
cyjnych do podjęcia przedmiotowych arkuszy zbiorowo lub indywidualnie
w biurze tut. Wydziału T. Z. P. przy placu Warszawskim (rynek) Nr. 10 II p.
pokoju Nr. 28

We wszystkich sprawach związanych z powyższą akcją spisową (zała-
nienia zapytania wyjaśnienia itp.) przyjmują strony codziennie za wyjątkiem
świąt i niedziel kierownik oddziału Ekonomicznego (pokoju) Nr. 28 bez wzglę-
du na godzinę przyjęcia dla stron tj. od 8-ej do 15-ej godziny

Raz jeszcze zwraca się uwagę że mieszkania które w okresie spisowym
będą zamknięte zostaną opieczętowane i przekazane Wydziałowi Mieszkań-
wemu do dyspozycji.

(PAP) 325 Kr

Kierownik Wydziału

(—) Mgr. A. Stańko

SKUPUJEMY

WSZELKIEGO RODZAJU OBRABIARKI (TOKARKI WIERTARKI
HEBLARKI FREZARKI WYROWNARKI GRUBOŚCIOWKI PIŁY
TASOWE PIŁY TARCZOWE) I NARZĘDZIA PRECYZYJNE JAK
MIKROMIERZE SUWNIARKI CZUJNIKI SZCZELINOMIERZE itp
Oferty prosimy składać listownie z dokładnym podaniem adresu
i nazwiska pod adresem

Państwowa Centrala Handlowa

ODDZIAŁ KATOWICE, UL. ZABRSKA 10.

(PAP) 323 Kr

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

poszukuje:

- 1) Inżynierów i techników przemysłu włókienniczego,
- 2) inżynierów: mechaników, elektryków i chemików,
- 3) ekonomistów,
- 4) finansistów i buchalterów,
- 5) nauczycieli zawodowych szkół włókienniczych,
- 6) specjalistów z dziedziny organizacji przemysłu.

Podania wraz z 2 życiorysami nadsyłać do

Wydziału Personalnego

Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Łódź, Al. Kościuszki 4.

(PAP 311 Kr)

DLA PRACOWNIKÓW ZATRUDNIONYCH
PRZY SZLIFOWANIU METALI —
POTRZEBUJEMY MASKI PRZECIWPYŁOWE
Zł. Prz. M. S.
Bytom, ul. Karola Miarki 13 327 Kr

FABRYKA PUDEŁEK TEKSTUROWYCH
KRAKÓW, UL. STOLARSKA 7 TEL 541-49
polecia swoje wyroby po cenach
konkurencyjnych 196 Kr

Buchalter(ka) Bilansista
znający księgowość prze-
bitkową poszukiwany
przez Państwowe Zjedno-
czone Zakłady Krawiec-
kie w Sosnowcu ul. Mo-
rzewskiego 20 3154

Buchalter — bilans-
stów ze znajomością bu-
chalterii przemysłowej
poszukuje Zjednoczenie
Polskich Fabryk Śrub,
Nitów i Części Kutech
Bytom Powstańców War-
szawskich 14 3184

Centrala Zaopatrzenia
Materiałowego Przemysłu
Włókienniczego — Kato-
wice, ul. Warszawska 31
poszukuje na stanowisko
kierownika Wydziału i
referenta 2 nżynierów
maszynowych z zakresu
górnictwa ze znajomością
rynku i przygotowaniem
handlowym Praktyka
pożądana Oferty pisem-
ne należy składać pod
wskazaniem adresem w
pokoju Nr 25 I p.
(PAP) 332 Kr

Majster obeznany z pro-
dukcją kleju do gumy
poszukiwany Zgłoszenia
Słaska Centrala Handlo-
wa Katowice, ul. War-
szawska 32 160 Kr

Akwizytorzy poszukiwa-
ni dla hurtowni artyku-
łów spożywczych celem
zbierania zamówień w
sklepach Zgłoszenia do
„Trybuny Robotniczej”
Katowice pod szyfrą
„Hurtownia”. 3170

Poszukiwany elektrotech-
nik, dobry fachowiec z
długoletnią praktyką
Zgłoszenia w Katowicach
Ligocie, ul. Ligocka 103
Fabryka 3172

Potrzebny fotografista
lub fotografistka Zgło-
szenia Koźle Chopina 1
3193

Potrzebni zbrojarze do
robót żelbetonowych od za-
raz Praca w Dąbrowie
Górnicej Zgłoszenia
„Wibrobeton” Dąbrowa
Górnica, Pilsudskiego 17
336 Kr

Potrzebny jubiler dobry
fachowiec Zakład zegar-
mistrzowski „Czas” By-
tom, Prusa 24. 3178

Posad parzeczka

Rolnik ogrodnik 3 lata
szkoły rolniczej 25 lat
praktyki gospodarstwa o-
grodniczej poszukuje po-
sady Oferty Tryb. Rob.
Sosnowiec, Pierackiego 1
„dobry ogrodnik” 3191

R P P N O

Opony letni plandeki
latarnie samochodowe
kupię Sklep Katowice
ul. Teatralna 12 3142

Beczki /elazne/ każda
moż kupię Sklep ul.
Teatralna 12 3142

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 — 3 poko-
jowe poszukiwane ewent-
ualnie kosztów renowacji
Zgł. 3 maja 28 „Renowa-
cja” 3187

Lokale handlowe

Magazyn pojemności 300 —
400 m kw w Katowic-
ach potrzebny dla po-
ważnego przedsiębior-
stwa handlowego Zgło-
szenia do „Trybuny Ro-
botniczej” Katowice pod
szyfrą Ziemiondy” 3160

Poszukiwany

Uwaga!! Rodzina poszu-
kuje Józefa Pracza któ-
ry ostatnio był przy-
wojsku Ktoby wiedział o
miejscu jego pobytu
lub cokolwiek o nim jest
roszony wiadomość kie-
rować Bytom Katowick-
48 Prokopów Marja 3142

Kozle, Jan poszukuje
orata Stanisława który
ostatnio przebywał w
Gross - Rosen Włado-
mość kierować pod adre-
s Jan Kozle Welnowiec
ul. Generała Zymierskie-
go 3 3161

KURSY HANDLOWE

KSIEGOWOŚCI, STENOGRAPHII

Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach.

Zapisy kandydatów początkujących zaawanso-
wanych — Szafranka 5 (przeznacza Francuskiej)
od godz. 15.30 do 17.30 3174

Kto wie o pobycie Bro-
dawska Makowskiego
Zabrze w lutym ub r
internowanego Włado-
mość za wynagrodzeniem
Makowska Zabrze Wól-
ności 280 3020 Kr

Ktokolwiek się stykał
lub wie coś o losie Felu-
sia Piotra i Jasia prze-
bywających w obozie O-
święcimskim lager 22-a
od kwietnia do czer-
wca 42 roku Proszę o ja-
kokolwiek wiadomość
Feliś Melchior Dąbrowa
Górnica Kopernika 22-r
3194

Herz Weinstock 38 rue
De la Viorie Bruksella
poszukuje Weinstocky
Abraham lat 47 z Mo-
nasterzysk 3182

Unieważnienia

Unieważniam deklarację
wierności na nazwisko
Gawlik Gertruda Świe-
tochłowice 3163

Unieważniam zgubione
prawo jazdy na nazwisko
Berkowski Władysław
wyd. w Rzeszowie zam.
Jaworzno 3159

Unieważniam skradzione
dokumenty paszport za-
meldowanie i wniosek
Magdalena Haynycyl ul.
Janty 37 Bytom 3155

Unieważniam wszelkie
skradzione dokumenty
Sękala Stanisława Dolna
Wierzbica 7 pow. Kluc-
zoborek 3153

Unieważniam zgubioną
kartę rozpoznawczą Nr
4531 na nazwisko Stam-
Lucja Radom ul. Mo-
niuszki 21 3129

Unieważniam wszelkie
zgubione dokumenty na
nazwisko Małkiewicz Józef
Przysówce, Powstań-
ców 86 3190

Unieważniam deklarację
wierności na nazwisko
Grabka Magdalena Sie-
miannowice K. Miarki 3
3191

Unieważniam wszelkie
skradzione dokumenty na
nazwisko Gil Jan Sosno-
wice 3185

Unieważniam zgubione
dokumenty Znalazcę
proszę o zwrot pocztą
Mrozik Franciszek Kato-
wice — Ligota Brom-
boszcza 18 3173

Unieważniam zgubione
dokumenty na nazwisko
Pindur Hildegarda Przy-
szowice 3177

Unieważniam liście naro-
dowościowe oraz dekla-
rację wierności Turek
Marta Świętochłowice
3176

Kursy Kierowców

Samochodowych

Wicezława Studencki

Katowice Staszowa 5

Telefony 34871 34872

wszystkich tysiące kie-
rowców w czasie

15-letniego istnienia

na Śląsku

Unieważniam skradzione

dokumenty Nr. 1469 82

Huty Baildon inne świad-

czenia nazwisko Para-

dowski August Katowic-

ce Opolska 7-5 3181

Unieważniam zgubiony

indeks Politechniki Ślą-

skiej w Gliwicach nazw-

isko Wroblewski Stanis-

ław. 3195

Unieważniam zgubioną

metrykę ślubu zaświad-

czenie tożsamości Zna-

trawicz Kazimiera Gli-

wice. 3196

Unieważniam

Stenografia pisanie na

maszynie Katowice Mic-

kiewicza 20 m 22 3179

Unieważniam

Zapraszamy Pana Józefa

Korczaka do nas na od-
wiedzinę. Nowy Bytom,

ul. Niedurnego 8 68 16 (P.

M.). 3188

Unieważniam

Podziękowanie Wszyst-

kim, którzy uczcili pa-
mięć zmarłego a p. Pio-
tra Łatuske mistrza ma-
szyn koksownic Huty

Zygmunt wzięciem udziału

złożeniem wieńców skła-

da tą drogą gorące po-

żekowanie stroskana

rodzina Łagiewniki lu-

ty 1946 3171

Kamienie, domów i Par-

cel w Krakowie i na pe-

ryferiach daje wykaz

najstarsze biuro sprze-
dają